Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 200 Mp.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas“, „Głos Narodu“, Goniec Krak.“, „Ilustr. Kuryer Codz.“, „N. Reforma“, „N. Dziennik“ na czas strajku drukarzy krak.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Rok II. Kraków, Poniedziałek 15 stycznia 1923 r. Nr. 11.

Żądania Francyi.

Kraków, 14 stycznia.

(b. j.) Cofnijmy się myślą wstecz o lat 50. Była to wiosna 1871 roku, wiosna tryumfu, ale nie wolności, lecz przemocy. Obwołany w Wersalu cesarzem niemieckim król pruski Wilhelm, odbył w lasku Bulońskim pod Paryżem, przegląd nad swoją zwycięską armią, poczem oddziały z trzech korpusów bawarskich odbyły pochód tryumfalny pod Łukiem Tryumfalnym. Nie oszczędzono wówczas powalonej Francyi żadnego upokorzenia.

Traktat pokojowy, zawarty definitywnie dnia 10 maja 1871 r. we Frankfurcie nad Menem, nałożył na Francyę następujące ciężary: Francya odstępuje Niemcom północno - wschodnią Lotaryngię i Alzacyę. Tytułem kosztów wojennych płaci Francya 5 miliardów franków, a to 1 miliard w ciągu roku 1871, resztę w ciągu 3 lat. Sumę tę podyktował Bismarck za poradą Bleichrödera, sądząc, że w ten sposób na długie lata zniszczy Francyę ekonomicznie. Dodać należy przy tej sposobności, że na kilka tygodni przedtem nałożono na Paryż kontrybucyę w kwocie 200 milionów franków. Wojska niemieckie mają się wycofywać z zajętych terytoryów francuskich w miarę spłacania kosztów wojennych przez Francyę, która ma w całości utrzymywać tę armię okupacyjną.

Francya przyjęła te warunki, mając na karku but pruski. Nie zniszczyła jej pięciomiliardowa kontrybucya, którą zapłaciła co do grosza, oczywiście w złocie. Nawet nie obcemi dewizami. Dnia 16 września 1873 roku ostatni żołnierz pruski zniknął z ziemi francuskiej.

Po latach 50, wojska pruskie pojawiły się znowu na ziemi francuskiej, zniszczywszy poprzednio Belgię. Szły na zdobycie Paryża. Rozlokowały się w dziesięciu północno-zachodnich departamentach i niszczyły tam wszystko wedle celowych wskazówek, udzielanych przez fachowców. Niszczono dosłownie wszystko, nawet studnie i młode drzewka owocowe. Zniszczono przemysł, który tutaj właśnie kwitnął, zniszczono rolnictwo, zniszczono budynki, drogi, mosty. To nie była wojna, lecz wyprawa niszczycielska na wzór Hunnów, tylko obliczona na skalę nieskończenie większą i rozporządzająca środkami technicznemi, o jakich dotąd nigdy nie marzono.

Trwało od r. 1914 do r. 1918. Lata strasznej pożogi wojennej. Wreszcie przyszedł odwrót pruski, a potem Berlin poprosił o rozejm. W tymsamym Wersalu, gdzie przed laty 50-ciu rozlegały się głośne „Hura!“ na cześć pierwszego cesarza niemieckiego, Wilhelma I, podyktowały sprzymierzone mocarstwa jego wnukowi warunki pokoju. Nie było tu aktu zemsty. Powiedziano tylko Niemcom: „Zapłaćcie koszta wojenne i odbudujcie to, coście zniszczyli“.

I zaczęło się rozgrywać dziwne widowisko. Francya wypełniła skrupulatnie wszystkie warunki pokoju frankfurckiego, natomiast Niemcy zaczęli od pierwszego dnia sabotować traktat wersalski. Równocześnie nastąpiło drugie nie mniej dziwne widowisko. Niemcy, których ostatecznie powaliła Anglia, zabierając im flotę wojenną i kolonie, przestali nagle śpiewać „Gott strafe England!“ — a całą swoją nienawiść nieubłaganą zwrócili przeciwko Francyi, no i przeciwko Polsce.

A przecież Francya wydała na wojnę 143 miliardy. Tę olbrzymią sumę wpisała już na konto strat i nie domaga się z tego tytułu żadnego zwrotu. Francya żąda jedynie funduszów na odbudowę zniszczonych departamentów, które przed wojną znajdowały się w stanie kwitnącym. Bismarck powiedział w r. 1871 dosłownie, że Niemcy postąpią z Francyą tak, jak gąsienice z drzewem, jeżeli Francya będzie zalegać ze spłatą rat. Będziemy — mówił Bismarck — pożerali jeden departament po drugim, aż do skutku.

Dzisiaj Niemcy nie chcą płacić i oburzają się na sankcye karne. Czyż potrzebny tu jest komentarz?

Noworoczne T. S. L.

W chwili odrodzenia się Państwa Polskiego społeczeństwo nasze sądziło, że zadaniami oświatowemi zajmą się czynniki rządowe i że one jedynie są do tego powołane. Ten pogląd utrudniał wielce pracę Towarzystw oświatowych w całej Polsce. Wnet jednak przekonano się, że pogląd ten jest z gruntu fałszywy i że charakter pracy oświatowej jest tego rodzaju, iż wymaga koniecznie inicjatywy i czynnego działania samego społeczeństwa. Tem się tłomaczy fakt, że obecne wzmożenie się działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej znalazło żywy oddźwięk w całem społeczeństwie. T. S. L. odbudowało już nietylko znaczną ilość swych placówek w Małopolsce, ale nawet rozszerzyło swą działalność na Górny Śląsk i na Wołyń, a w Małopolsce Wschodniej przeprowadziło budowę kilkunastu szkół polskich. Oczywiście prace T. S. L. wymagają poparcia ze strony społeczeństwa i to nietylko moralnego, ale i finansowego. Z przyjemnością zaznaczyć można, że T. S. L. znajduje to poparcie. Chodzi tylko o to, by było ono powszechne i by pracami T. S. L. zainteresowali się wszyscy ludzie, którzy rozporządzają znacznemi kapitałami i mogą wydatnie poprzeć Towarzystwo. Dziś na robotę oświatową potrzeba setek miljonów, skoro budowa jednej szkoły kosztuje 10—20 miljonów Mk., a jedna książka, dana do czytelni kresowych, kosztuje parę tysięcy. Żywimy nadzieję, że tak osoby prywatne, jak instytucje finansowe z okazji Nowego Roku prześlą Towarzystwu Szkoły Ludowej poważne kwoty na pracę kresową, której potrzeba w ostatnich czasach została tak bardzo faktami udowodniona.

Przypominamy, że Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej mieści się w Krakowie, przy ulicy św. Anny 5.

Od Administracyi.

Uprasza się P. T. Prenumeratorów „Wiadomości Krakowskich“, by w swym własnym interesie zechcieli się zwracać z wszelkiemi reklamacyami i zapytaniami, oraz przesyłać pieniądze za prenumeratę

wprost do tej Administracyi,

z której otrzymywali dziennik przed rozpoczęciem strajku, celem szybszego załatwienia sprawy.

Sprawa Kłajpedy.

Represye przeciw Litwinom.

Paryż (PAT). W związku z marszem Litwinów na Kłajpedę pisze „Journal": Niewątpliwie zastosowane będą tu odpowiednie **represye, które uniemożliwią Litwinom przeprowadzenie ich planów.** Sprawa interesuje nas szczególnie, ponieważ komisarzem alianckim w Kłajpedzie jest Francuz, a wojska francuskie obsadziły ten kraj w imieniu sojuszników.

Sprostowania litewskie.

Ryga (PAT). Poselstwo litewskie w Rydze rozesłało do pism tamtejszych komunikat z oznajmieniem, **że ani oddziały wojskowe, ani partyzanci nie przekroczyli granicy Kłajpedy(?) Rząd litewski przedsięwziął energiczne kroki w celu uniemożliwiania przekroczenia granicy tak ochotnikom jak i osobom prywatnym(?)**

Ryga (PAT). Litewskie biuro prasowe w Rydze oświadcza, że powstanie ma charakter **wyłącznie lokalny i skierowane jest przeciwko niemieckiemu zarządowi t. zw. „dyrektoryatowi".** W stosunku do francuskich wojsk okupacyjnych ludność litewska zachowuje się **neutralnie.** Rolę rządu objął t. zw. „Komitet ocalenia małej Litwy".

Udział armii litewskiej w akcyi przeciw Kłajpedzie.

Kłajpeda (PAT). „Memeler Dampfboot" twierdzi kategorycznie, że w partyzanckich oddziałach, biorących udział **w akcyi na Kłajpedę, znajdują się przebrani żołnierze litewskiej armii regularnej.**

W czerwcu r. z. konferencya rady ambasadorów rozpoczęła obrady nad sprawą Kłajpedy. Sprawę tę rozpatrywano na zasadzie postanowień traktatu wersalskiego. Stanowisko polskie było podobne do stanowiska zajętego przez ludność m. Kłajpedy, która żądała utworzenia wolnego miasta pod protektoratem wielkich mocarstw. Delegacya kłajpedzka domagała się zagwarantowania Polsce i Litwie przywilejów portowych. Delegacya polska żądała również stworzenia wolnego miasta, powołania wysokiego komisarza, zorganizowania miejscowej administracyi, stworzenia odrębnej jednostki celnej oraz ustanowienia rady portowej. Licząc na możliwość porozumienia się w przyszłości z Litwą, delegacya polska domagała się, aby decyzya powzięta była na lat dziesięć — prowizorycznie. Litwa zajęła jednak krańcowe stanowisko, żądając wcielenia Kłajpedy do Litwy kowieńskiej z autonomią administracyjną, przyznając Polsce prawo korzystania z portu.

Rada ambasadorów wydelegowała specyalną komisyę, na co zgodził się również rząd litewski. Komisya ta miała złożyć radzie ambasadorów raport. Dopiero wówczas nastąpiłoby rozstrzygnięcie. Konferencya lozańska i paryska wstrzymały niestety prace komisyi.

Reforma systemu podatkowego w Polsce.

Kraków, 14 stycznia.

Z Warszawy donoszą, że w ministerstwie skarbu, przy opracowaniu nowego planu podatkowego, starano się przywrócić przedwojenne obciążenie podatkowe, następnie częściowo przynajmniej zabezpieczyć podatki bezpośrednie od strat, ponoszonych przez skarb państwa skutkiem dewaluacyi marki polskiej, wreszcie dążono do uproszczenia postępowania skarbowego przy poborze podatków, celem obniżenia kosztów ich wymiaru i poboru.

Co do wysokości poszczególnych podatków, to zaznaczyć należy, że wysokość **podatków gruntowych,** które będą podwyższone 40 krotnie, zależeć będzie od cen żyta, by podatki te uchronić od dewaluacyi. Z tego również względu i **podatek przemysłowy** będzie oparty na obrocie księgowym i będzie obliczany dwa razy w roku, za każde półrocze oddzielnie, a wyniesie 2 procent. Celem zabezpieczenia przed dewaluacyą, będzie pobierana na poczet tego podatku zaliczka w postaci dotychczasowych świadectw przemysłowych, od których opłaty **będą znacznie podwyższone.**

Podatek **dochodowy** będzie pobierany od dochodów rocznych powyżej dwa miliony marek. Skala podatku rozpocznie się od 2% i powyżej, od 120 milionów wyniesie 25%. Skala ta będzie wymierzona względem wszystkich dochodów z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych.

Podatek **hipoteczny** będzie uchylony, gdyż koszta jego poboru przekraczają wpływy z tego podatku, podwyższyć go zaś dziś nie można. Znacznie natomiast będzie podwyższony podatek od **skrzynek depozytowych,** gdyż obecny jego pobór nie opłaca się.

Ministerstwo skarbu przewiduje, iż w roku 1923 podatki bezpośrednie dadzą 500 miliardów marek, pośrednie zaś przynajmniej drugie tyle.

Jak z powyższych informacyj widzimy, główny nacisk położono na t. zw. podatki przechodowe, t. j. gruntowy i przemysłowy, podatek zaś dochodowy ma poniekąd charakter podatku uzupełniającego, co odpowiada racyonalnym zwyczajom fiskalnym, przyjętym na Zachodzie.

Z Rosyi sowieckiej.

(Uchwały wszechrosyjskiego kongresu sowietów. - Odbudowa floty handlowej.)

Kraków, 14 stycznia.

Dzienniki moskiewskie ogłaszają uchwały, powzięte przez **X wszechrosyjski kongres sowietów,** który świeżo zakończył swe obrady.

Najważniejszą między niemi jest uchwała, odnosząca się do **polityki finansowej państwa.** Stwierdza ona przedewszystkiem konieczność przeprowadzenia takich zarządzeń, które pomogłyby do osiągnięcia równowagi budżetowej. Dalej zaś uznaje konieczność zaprowadzenia **nowych podatków, mających obciążyć nową burżuazyę,** „której istnienie jest nieuniknione podczas okresu nowej polityki ekonomicznej". Wreszcie domaga się powyższa uchwała rozszerzenia i uregulowania **eksportu zboża** oraz surowców, celem umożliwienia stabilizacyi rubla.

Kongres uznał także pilną konieczność ściągnięcia do Rosyi obcych kapitałów za pomocą systemu koncesyi i mieszanych towarzystw akcyjnych, z zachowaniem jednak **nietkniętej suwerenności politycznej i ekonomicznej republiki sowieckiej.** „Ponieważ — powiedziano w odnośnej uchwale — nie można dopuścić do tego, aby kapitał obcy zdobył dla siebie przemożne wpływy na najważniejszych terenach życia gospodarczego Rosyi".

Z doniesienia tego okazuje się, że ostatni kongres wszechrosyjski sowietów spełnił rolę manekina, uchwalając to, co już od dwóch bez mała lat rząd sowiecki praktycznie przeprowadza przez stosowanie „nowej" polityki ekonomicznej w stosunkach wewnętrznych i zagranicznych republiki sowietów.

Wedle jednozgodnych doniesień z Rosyi, rząd sowiecki zajął się bardzo gorliwie ostatniemi czasy **odbudową floty handlowej.** Czyni on usilne starania zagranicą, celem odebrania zatrzymanych tam statków, a

Wycieczka do Pawlikowic.

Oddawna zbierała mię chęć zwiedzenia tego cichego zakątka okolic Wieliczki, znanych mi już z dawniejszych czasów Pawlikowic. — A pragnąłem odwiedzić je nietylko dlatego, by jeden sierpniowy, pogodny dzień spędzić w milem ustroniu, nietylko, by odżyć wspomnieniami spędzonych tu niegdyś chwil — nęciła mnie myśl odwiedzenia tej gromadki serdecznych, wesołych chłopaków, co zapomniani przez społeczeństwo, a często nawet i najbliższych — w tamtejszym Zakładzie Wychowawczym pędzą życie wśród ochoczej, choć nieustannej pracy.

Po przybyciu do Wieliczki — nie zwlekając — puszczam się znaną mi drogą ku Pawlikowicom; mijam stojące tu i ówdzie przy drodze chaty, poza któremi widnieją pożółkłe łany pól, docieram w końcu do najwyższego wzniesienia drogi. Upał doskwiera na dobre; ale czemżeż są wszelkie trudy i niewygody, gdy nagrodą ich staje się przepyszny widok, roztaczający się ze wzgórza, a sięgający krańcami aż hen ku Karpatom. Na błękitnem ich tle rysuje się w oddali ciemna plama drzew — to Zakład w Pawlikowicach. Przyroda sama okryła go i otuliła cieniem i zielenią drzew.

Przez myśl przesunęły mi się dzieje Pawlikowic. Z biegiem wieków zmieniały one niejednokrotnie swych właścicieli. W XVI. w. dwór ten i znaczna część obszarów okolicznych należały do rodziny Morsztynów, tutaj też w okresie nowinek religijnych mieściło się jedno z ognisk arjanizmu polskiego. We dworze tutejszym znajdował się zbór, w którym sekciarze z Raciborska, Toszyc i.t.d. gromadzili się na wspólne nabożeństwa, w parku zaś chowano zmarłych.

Gdy z biegiem czasu rozparcelowano całą posiadłość tak, iż z rozległych dóbr pozostała tylko mała cząstka wraz z chylącym się do upadku dworkiem, pozostałą resztę przejęła kasa miasta Wieliczki. W roku 1908 ś. p. ks. Bronisław Markiewicz, człowiek pełen zapału i poświęcenia dla opuszczonych dzieci, założyciel zakładu dla nich w Miejscu Piastowem, zakupił od kasy wielickiej tę posiadłość na podobny cel.

Nieliczne grono wychowanków, wysłanych z Miejsca Piastowego, odrestaurowało zniszczone budynki i całe obejście, a gdy liczba chłopców coraz więcej rosła, przybudowano do starego dworku nowy, obszerny pawilon. W dawnej kaplicy arjańskiej, dzisiaj zamienionej na kaplicę zakładową, biedota i nędza zgina swe kolana w modlitwie dziękczynnej za doznaną opiekę i pomoc.

Ale czas nagli. Spiesznie więc podążam aleją cienistych kasztanów ku zakładowi. U wejścia na dziedziniec wita mnie mała, skromna kapliczka, za którą ukazują się rozległe budynki zakładu. Na dziedzińcu ruch i życie. W przedłużeniu starego domu, wznoszą murarze, przy pomocy chłopców mur długości kilkudziesięciu metrów, jako podwaliny dla nowego gmachu.

Spotykam się z księdzem przełożonym zakładu. Po wstępnych powitaniach i krótkim odpoczynku idziemy przyglądnąć się panującemu tu trybowi życia i pracy. Przewodnik mój tłumaczy mi plany nowej stawianej obecnie budowli: „Tu na pierwszem piętrze będzie kaplica, gdyż dotychczasowa za mała na pomieszczenie wychowanków i okolicznych przybyszów. Tu jadalnia, tam kuchnia, umywalnia, spiżarnia, piekarnia i pralnia. W drugiem zaś skrzydle cztery sale szkolne, dalej kilka sypialń dla chłopców, mieszkania dla majstrów i nauczycieli, sala rekreacyjna i na przedstawienia, biblioteka, na dole łazienka i t. d.".

„Jednakże — odzywam się — aby gmach taki wywieść, trzeba byłoby ze sto miljonów.... Skąd więc fundusze na to?"

„Otóż z tem właśnie największe są trudności — odzywa się dyrektor. — Dotychczas główną pomoc stanowiły składki, przesyłane na ten cel

starania te w wielu wypadkach uwieńczone zostały pożądanym skutkiem. Między innymi Finlandya zwróciła już Rosyi statki rosyjskie, obłożone w jej portach sekwestrem. Nawet Anglia rozpoczęła zwrot statków rosyjskich, z których pierwszy „Niżnyj Nowgorod", należący do floty ochotniczej, powrócił niedawno temu do Rosyi. Toczą się też rokowania o zwrot statków handlowych, skonfiskowanych we Władywostoku.

Poza tem postanowił rząd sowiecki budowę 400 statków handlowych, które mają być gotowe w ciągu najbliższych lat sześciu. Obecnie panuje gorączkowa czynność w warsztatach okrętowych w Petersburgu i Nikołajewie nad remontem statków handlowych, które niebawem podejmą służbę w liczbie kilkudziesięciu na morzu Czarnem i Bałtyckiem.

Z Sejmu śląskiego.

Podatek dochodowy. — Rugi sejmowe. — Subwencya aprowizacyjna. — Podwyższenia czynszów mieszkaniowych. — Język polski urzędowy.

Katowice, 13 stycznia.

(PAT). Na 23 ciem posiedzeniu Sejmu pod przewodnictwem wicemarszałka Rakowskiego, przyszło do generalnej dyskusyi nad projektem ustawy **o podatku dochodowym** na rok 1923. Projekt uzasadniał poseł **Sikora.** Krytyce poddał projekt poseł **Sabas.** Po kilkugodzinnej dyskusyi **przekazano projekt ustawy ponownie komisyi budżetowej.** Następnie w drugiem i trzeciem czytaniu załatwiono sprawę rugów wyborczych i przyjęto następującą rezolucyę: Sejm wyznacza sąd apelacyjny w Katowicach, jako władzę kompetentną do rozpatrywania protestów wyborczych. Następnie rozpatrywano wniosek nagły wszystkich klubów, w sprawie podziału **17 milionów marek polskich i 7 milionów marek niemieckich dla instytucyj utrzymujących internaty, na środki żywności.**

(PAT). Na 24-tem posiedzeniu Sejmu śląskiego rozwinęła się obszerna dyskusya nad sprawozdaniem **komisyi mieszkaniowej, w sprawie podniesienia czynszu mieszkaniowego.** Poseł **Sikora** NRP. przedłożył wniosek, **domagający się 30-krotnego podniesienia czynszu mieszkaniowego oraz 50-krotnego dla lokali handlowych.** Pozatem utworzony ma być fundusz budowlany, przeznaczony na **budowę nowych domów.** Ustawa dzisiaj uchwalona przewiduje za jej przekroczenie 3 miesiące więzienia oraz grzywnę do wysokości 1 miliona marek. Drugim punktem obrad było sprawozdanie komisyi prawniczej, dotyczące **języka urzędowego** na terenie województwa śląskiego. — Poseł **Ulitz** (Niem.) domagał się, **aby wypuszczono ustęp, iż język polski jest wyłącznie językiem urzędowym.** W głosowaniu **odrzucono** głosami NPR. i bloku narodowego wniosek niemiecki i **przyjęto ustawę w 3 czytaniu.** Następnie przyjęto w 3 czytaniu ustawę o zmianie ordynacyi ubezpieczeniowej. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne w poniedziałek o godz. 15 tej.

Wystawa śląska.

Z Katowic donosi AW.:

Na zbliżającej się wystawie śląskiej Związek Górniczo Hutniczy zajmie imponującą przestrzeń, 100 metrów kwadratowych i będzie wystawiał w miniaturze wszelkie wyroby górnictwa i hutnictwa, wobec czego inne przedsiębiorstwa przemysłowe, należące do tego Związku, nie stworzą własnych kiosków, lecz połączą się w jednym Związku górniczo-hutniczym. W ostatnich dniach rozpoczęto intensywne przygotowania do wystawy. Pewna część personalu towarzystwa wystaw rucho-

przez Polonię amerykańską, ale i to już na wyczerpaniu, społeczeństwo zaś, nasi dawniejsi dobrodzieje, jak urzędnicy, duchowni i inni ludzie dobrej woli chociażby chcieli, nie mogą pomódz, gdyż sami są w przykrem położeniu, a ci natomiast co łatwo wzięli, nie łatwo dają... Z konieczności jednak zmuszeni będziemy do społeczeństwa się odezwać, by nie przerwać rozpoczętej budowy domu, a może przecież tu i tam znajdzie się jakieś szlachetne serce, które usiłowania nasze wesprze — inaczej dzieci nasze pozostałyby bez dachu nad głową".

Przystaję obok jednego z murarzy - robotników i pytam o to i owo.

— „A no, proszę pana, buduje się. Każdy tu pomaga, czy student, czy rzemieślnik, mały, czy wielki a i przełożony nieraz chwyci za kielnię; patrzę na te dzieciaki — człowiek ma takich tylko troje w domu, a czubią się, dokazują co niemiara chociaż z jednego gniazda! A te tu nagromadzone z różnych kątów Polski a tak zgodnie i cicho wzajemnie sobie pomagają".

Udajemy się na zwiedzenie warsztatów szewskiego, krawieckiego, kowalskiego i pracowni stolarskiej. Wrzała tu niegdyś przed wojną praca. Wyrabiane tu przedmioty zaopatrywały całą okolicę i szły nawet na rynki wielicki i krakowski. Dziś trudności techniczne i koszta nie dozwalają na rozwinięcie większej produkcji, jak tylko na potrzeby zakładu.

Gwar i wesołość, śpiew i śmiechy chłopców rozbrzmiewają w wolnych od zajęć godzinach. Sto pięćdziesiąt młodych istnień przygotowują się tu na twardą drogę życia. A utrzymuje to wszystko Opatrzność Boża — praca i miłosierdzie.

A gdy przyszło mi już opuszczać to miłe grono i na pożegnanie ściskałem ręce przełożonego, czyniłem to z uczuciem głębokiego uznania i czci dla tych rąk, które z takiem poświęceniem przygarniają tę biedotę materjalną i moralną ze wszystkich stron Polski. — Zarazem żal i oburzenie ogarniały mię na myśl, że społeczeństwo nasze tak po macoszemu odnosi się do tego zbożnego dzieła.... A przecież gdyby wsparto należycie usiłowania Zakładu, iluż to więcej tych biednych mogłoby tu znaleźć schronienie i wykształcenie i ileż więcej podobnych ognisk stworzyćby można, w których wyłowione z mętów zaniedbania perły, uszlachetnione, mogłyby stać się ozdobą i chlubą Ojczyzny....

Chełmiński.

mych z Warszawy przybyła do Katowic i przygotowuje lokale i transporty eksponatów. Między innemi przebywać będzie stale w Katowicach przez cały czas trwania wystawy przedstawiciel wystaw ruchomych p. inż. Pawłowicz z Warszawy. Do dziś dnia napłynęło tyle zgłoszeń, że 40 procent ich nie znajdzie pomieszczenia.

Zarząd wystaw ruchomych dokłada wszelkich starań, aby uzyskać wizytę p. Prezydenta Wojciechowskiego. W najbliższych dniach uda się w tym celu do Warszawy z zaproszeniem specyalna delegacya, złożona z najwybitniejszych osobistości Górnego Śląska. — Wielkie zainteresowanie wystawą okazały firmy francuskie, które przysyłają swoich przedstawicieli z prośbą o udzielenie im miejsca na wystawie.

Nauczycielski „Dom zdrowia" w Zakopanem.

Kraków, 14 stycznia.

W dniu 6 stycznia b. r. odbyło się w Zakopanem uroczyste otwarcie „Domu zdrowia" Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych. Uroczystość ta, to początek wielkiej akcyi samopomocy zorganizowanego nauczycielstwa wobec zagrażających zdrowiu nauczycieli chorób piersiowych. Dzieła założenia sanatoryum nauczycielskiego nie mogły dokonać kilkakrotne wysiłki różnych komitetów filantropijnych i drobnych odłamów nauczycielskich. Natomiast na apel Zjazdu delegatów 1922 r. nauczycielstwo bez wahania złożyło wysoką kwotę, dochodzącą dziesiątków milionów marek, za którą komisya sanatoryjna nabyła piękny i wartościowy obiekt w postaci cudownie położonej, solidnie zbudowanej i ujmującej przepięknym stylowym zewnętrznym wyglądem willi, przy drodze do Białego w Zakopanem. Tutaj leczyć będą swoje chore płuca ci pracownicy, którzy w dusznych i niehigienicznych izbach szkolnych w toku swojej pracy zawodowej nadszarpali siły i utracili zdrowie. Tu rozważna pomoc lekarska pod kierownictwem lekarza dra Kraszewskiego będzie wracać społeczeństwu pożytecznych pracowników. W akcie otwarcia „Domu zdrowia" wzięli udział: marszałek Sejmu, p. Rataj i prezydent Rady ministrów, generał Sikorski, przedstawiciel ministerstwa pracy i opieki społecznej p. Dworzańczyk, przedstawiciel min. w. r. i o. p. i kurator okręgu szkolnego krakowskiego dr Pilecki, naczelnik gminy Zakopanego, poseł Kozłowski, senatorowie Prauss Nowak, posłowie: Kosmowska, Nowicki Zygmunt, Smulikowski, Wojtowicz, przedstawiciele prasy, zarząd główny Związku i wiele zaproszonych gości.

Z przemówień zaznaczyć należy słowa prezydenta ministrów, generała **Sikorskiego**, stwierdzające, że nauczycielstwo szkół powszechnych jest fundamentem kultury narodów i podstawą bytu państwowego. Prezydent ministrów wyraził słowa podziwu i uznania z powodu inicyatywy i energii w działaniu Związku nauczycielskiego i radość z tego wspólnego wielkiego czynu, który świadczy solidarności nauczycielstwa i sile organizac. Otwarty dzisiaj „Dom zdrowia" uważa p. prezydent za początek wielkiej akcyi sanatoryjnej, którą nauczycielstwo przy pomocy rządu musi podjąć dla walki z gruźlicą.

Po skromnem przyjęciu, jakiem gospodarze serdecznie przyjmowali swoich dostojnych gości, zarząd główny rozpoczął obrady nad dalszą organizacyą instytucyi i jej rozwojem.

W grudniu koszta dziennego pobytu w „Domu zdrowia" z utrzymaniem i opieką lekarską dla jednej osoby wynosiły 6000 Mkp. (w pensyonatach od 14 do 20 tysięcy). Z tego zarząd główny udziela 20 prc. opustu przy pomocy funduszów rządowych, tak, że chorzy płacili faktycznie w grudniu tylko 4800 Mkp.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Akcyjny Bank Hipoteczny.

Zaproszenie do subskrypcyi.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 16 listopada 1922 **podwyższenie kapitału akcyjnego** z Mp. 210.000.000 na

Mp. 420,000.000'—

Rada Nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu Nr. 5046 III. DK. udzielonego w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, przystępuje do **podwyższenia kapitału akcyjnego o**

Mp. 210,000.000'—

przez wydanie 750.000 sztuk nowych akcyj po 280 Mp. imiennej wartości w drodze publicznych zapisów na warunkach następujących:

1. Akcjonarjusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcyj w stosunku jednej akcji nowej na jedną dawną akcję.

2. Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje wraz z konsygnacją, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

3. Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy, na podstawie prawa poboru Mp. 1000, zaś dla nowych subskrybentów po Mp. 1400 za sztukę.

4. Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1923 do dnia zapłaty, a nadto po Mp. 100 od akcji na koszta kolekcji, tudzież podatek giełdowy w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1921 poz. 586.

5. Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1 stycznia 1923 na równi ze staremi akcjami.

6. Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 31 stycznia 1923.

Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały.

Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu.

[illegible] Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu.

Union Bank w Wiedniu.

Böhmische Escompte Bank und Credit Anstalt w Pradze.

Lwów, dnia 30 grudnia 1922.

RADA NADZORCZA.

(Przedruku nie płacimy.)

Ogłoszenie.

Uchwałą Członków Walnego Zgromadzenia z dnia 27 sierpnia 1922 rozwiązane zostało Towarzystwo Zaliczkowe w Bobowej. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Wzywa się tedy wierzycieli, by swe pretensje zgłosili bezwłocznie terminie do dnia 27 sierpnia 1923 do podpisanych jako likwidatorów Towarzystwa.

Za Towarzystwo Zaliczkowe w likwidacji:

Józef Magiera, Dr Eugenjusz Dzikiewicz, Wojciech Hadała.

Za spokój duszy ś. p.

Konstantego Buszczyńskiego

odprawione będzie Nabożeństwo Żałobne dn. 15. stycznia 1923 r. o godz. 10-ej w kościele O. O. Kapucynów na które zaprasza

Rodzina.

SIŁA NAUCZYCIELSKA.

Poszukuje się dla szkoły prywatnej siły nauczycielskiej dla udzielania nauki w zakresie szkoły ludowej i wydziałowej jakoteż dla nauczania jednego z obcych języków (francuzki albo angielski). Oferty z od isami świadectw i podaniem warunków pracy zwracać należy pod szyfrą 13344 do Admin. Kurjera Ilustrowanego Kraków.

PIERWSZA MAŁOPOLSKA FABRYKA ZWIERCIADEŁ I SZLIFIERNIA SZKŁA

Spółka z ogr. odpow.

poleca lustra i szyby szlifowane do mebli, lustra w ramkach niklowanych i patentowe na deszczułkach, szyby i lustra w każdej wielkości na składzie. Dostarcza szkła mlecznego do celów przemysłowych. — Zamówienia przyjmuje biuro fabryki:

Kraków, Grodzka 60, I. p.
Telefon 4078.

Karczma z ogrodem, Fabryka wódek i sklep godzinę od Chybia za 10.000.000 — do 20 stycznia do sprzedania, od 20 do 1 lutego jeśli nie będzie sprzedany do wynajęcia. **Wiadomość u Leona Sternlichta Hotel Schwebaum, Dziedzice N. 13.**

Parcele — realności

kupuje, sprzedaje, bierze w komis
SPÓŁKA GRUNTOWA „ESGE" Spółka z ogran. odpow.
Kraków, ul. Kochanowskiego 2. — Telefon Nr. 3207
Godziny biurowe od 10—12 i od 5—7
Spółka gruntowa podejmuje się wykonania siłami fachowemi planów parcelacji i nowych ulic, realizując spółki dla zakupna większych terenów przemysł. i budowlanych

SPIRYTUS

rektyfikowany i denaturowany

sprzedaje w miarę zapasów likiernikom i innym uprawnionym odbiorcom

HURTOWNIA SPIRYTUSU
DLA MAŁOPOLSKI i ŚLĄSKA
we Lwowie, ul. Kościuszki l. 7, II. p.
codziennie od godz. 10 do 12 przepołudniem.

Do pierwszorzędnego interesu modniarskiego w Krakowie przyjmie się **spólniczkę** z kapitałem. Zgłoszenia pisemne pod »Salon modniarski« do Adm. Ilustr. Kurjera Codzien., Kraków, ul. Basztowa 18.

STOCK GUM PEŁNYCH „FULDA"

we wszelkich wymiarach nadszedł
AUTOMOTOR S. A.
KRAKÓW, Barska 12. Tel. 153.

Poszukiwany **urzędnik administracyjny obznajomiony z prowadzeniem kartoteki materjałów magazynowych rafinerji.** Pierwszeństwo kawaler z dłuższą praktyką.

Zgłoszenia pod „NAFTA" do Biura ogłoszeń Brücka, Lwów, Kościuszki 2.

WÓZKI DZIECIĘCE

w całości niklowane i lakierowane sprzedaje tanio
Fabryka wózków dziecięcych „DEBEKA" Kraków, Sebastyana 20.

Akademja Handlowa w Krakowie

otwiera 1 lutego br. 4-miesięczny Wieczorny Kurs Handlowy dla dorosłych.
Wpisy w Dyrekcji codziennie od 10—12 i 5—6.

DO WYDZIERZAWIENIA

w zachodniej Małopolsce dwustumorgowy folwark z zabudowaniami gospodarczemi, domem mieszkalnym i martwym inwentarzem. Przeszło 100 morgów zasiewów.

Reflektanci zechcą się zgłosić pod „FOLWARK" do Biura Dzienników Brücka, Lwów Kościuszki 2.

DOBRA LOKATA WIĘKSZEGO KAPITAŁU!

Poszukuję solidnego wspólnika z kapitałem **od 45 milionów Mkp. wzwyż,** do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa handlowego w centrum Głów. Rynku w Krakowie. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera Codz." pod **„Duże obroty".**

Według dotychczasowego stanu nauki

jest „Ilona" jedynem masłem orzechowem, które składa się wyłącznie z czystego tłuszczu roślinnego i produktu żółtkowego. Jest bardzo wydatne w użyciu, a w smaku nie ustępuje prawdziwemu masłu.

Każda mądra gospodyni gotuje, piecze, smaży tylko „ILONĄ" masłem smakoszy z fabryki PAWEŁ HOFFMANN i S-ka w BIELSKU.

KOMPLETNE POKOJE

męskie, jadalnie, sypialnie, kilimy zakopiańskie, garnitury klubowe i salonowe oraz meble i wyroby koszykarskie sprzedaje po cenach umiarkowanych
WYSTAWA LIGI POM. PRZEMYSŁOWEJ
ulica Straszewskiego l. 28.
Tamże przyjmuje się wszystkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące oraz sypialnia mahoniowa okazyjnie do sprzedania.

Osoba solidna inteligentna gospodarna i zamożna wydzierżawi

WILLĘ

w TRUSKAWCU, KRYNICY, lub ZAKOPANEM.
Zgłoszenia pod „WILLA" do biura dzienników i ogłoszeń M. Brücka we Lwowie Kościuszki 2.

STANCJI

dla dwóch chłopców III. i IV. kl. gimnazyum krakow. poszukuje się od 1 lutego w domu inteligentnym. — Łaskawe oferty uprasza się składać zaraz do dyrektora VIII-go gimnazyum.
ULICA STUDENCKA L. 12.

Mikulec Paweł p. Jaworznik Polski pow. Rzeszów ur. 1909 r. służył przy 39 p. p. komp. IV. Baon I. w Jarosławiu, zgubił kartę zwolnienia, uprasza o wzrot.

Za spokój duszy ś. p.

MAKSYMILIANA URBAŃSKIEGO

zmarłego dnia 16 stycznia 1921 jako w drugą rocznicę śmierci odprawione zostanie

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

dnia 16 stycznia 1923 roku w Kościele O. O. Kapucynów o godz. 9-tej przedpołudniem, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza.

„DEMAT"

sprzedaje:

Artykuły techniczne i elektrotechniczne; windy, łańcuchy, liny stalowe, sztance, tokarnie, wiertarki, koła trybowe, wały korbowe, ramy okienne, okucia do drzwi i łóżek, drzwiczki do pieców, kotły, ołów, blacha ocynkowana, szyny, płyty żelazne, naczynia laboratoryjne, pompy, części transmisyjne oraz wiele innych przedmiotów . . . . **w Warszawie.**

Urządzenie gwoździarni, maszyny do szycia, szmaty, odpadki skórzane, mąka wrzosowa, wytłoki buraczane, otręby ziemniaczane, okopowizna suszona, śrutownik, kotły, garnki do żywicy . . . . **w Lublinie.**

Piły taśmowe, izolatory, lokomobila, młocarnie, kapuściarki, korpusy motorów, koła, kosiska drewniane . . . . **w Pińsku.**

Termin składania ofert do 31 stycznia 1923 r.

szczegóły patrz: **„DEMOBIL" zeszyt 56.**

SPÓŁKA AKCYJNA „TRZEBINIA“

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH ODLEWNIA ŻELAZA I METALI w KRAKOWIE.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 27 maja 1922 r. postanowioną została podwyżka kapitału, która rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu, L. 1811 z dnia 18 lipca 1922 zatwierdzoną została. W wykonaniu tejże uchwały rozpisuje się niniejszem

Subskrypcyę

na podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 16,800.000 na Mp. 28,000.000. — przez wydanie 80.000 sztuk akcyj po Mp. 140.— wartości nominalnej w łącznej kwocie Mp. 11,200.000—

Dla dotychczasowych akcjonarjuszy przyznane zostaje prawo poboru na 5 starych akcyj 2 nowe po każde emisyjnym Mp. 1.800.— za sztukę. Tytułem kosztów konfekcji, kosztów emisji, należytości skarbowej i giełdowej uiścić należy Mp. 200.— za sztukę.

Nowe akcje partycypują już w dochodach za rok 1922/23.

Zgłoszenia dla prawa poboru przyjmują od dnia [illegible]

Polski Bank Krajowy, Warszawa i oddział w Krakowie,

Bank Towarowy S. A., Warszawa i Oddział w Krakowie, do dnia 31 stycznia 1923 r., po którym to terminie zgłoszenia dalsze uwzględniane nie będą.

Ponieważ całą ilość akcyj poza prawem poboru objęło konsorcjum, przeto zgłoszeń na wolne sztuki nie przyjmuje się.

Wydania nowych sztuk nastąpi na podstawie kwitów bankowych po skonfekcjonowaniu.

Pompki „Molerup“ do oliwienia oraz filtry na oliwę i różne oliwiarki do nabycia w **Biurze technicznem Inż. Józefa Weingrüna Kraków, Grobla 17, Telefon 2145.**

Do sprzedania

10 wagonów białych smacznych ziemniaków do **sadzenia** pochodzenia amerykańskiego, gatunku „Flower“ nadające się na każdą glebę, sadzone z najlepszym rezultatem w tym roku między innymi w majątkach, Gumniska, Radocza, Szczucin, Łówcza, etc. wytrzymujące każde warunki atmosferyczne. Zbiór przeciętnie 145 mct. z morga. Zamówienia, do wysyłki w marcu, przyjmuje zaraz **Zarząd Dóbr Brody ad Kalwarja** 2, a ile w mniejszych ilościach jak wagon należy dostarczyć worków. Cena Mp. 12.000 za 1 mct. loco stacja załadowcza.

Ważne dla biur handlowych i przemysł.

Biuro buchalteryjno-rewizyjne S. SANDHAUSA

zaprz. rzeczozn. sądow. i rewidenta dla Spółdzielni z ramienia Rady Spółdzielczej Min. Skarbu.

Kraków, XXII, Zamojskiego 48. Tel. 330.

Adres dla korespondencyi: Kraków 1 Skrytka 101.

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości oraz obliczeń i t. p.

Podejmuje się również założenia i prowadzenia ksiąg handlowych oraz regulowania zaniedbanej buchalteryi tak w miejscu jak i na prowincyi.

Organizacya biur i

Nadszedł

świeży transport materyałów wiosennych

do

[illegible]

W. Pietruszki i J. Gajdy

Kraków, ul. Szczepańska 7. I. p.

L. 4350/22.

Ogłoszenie.

Gmina miasta Nowego Targu rozpisuje licytację na wydzierżawienie browaru miejskiego w Nowym Targu na dzień 30 stycznia 1923 o godzinie 10 przed południem w biurze Magistratu, a to na przeciąg lat sześciu.

Bliższe warunki dzierżawy mogą reflektanci przejrzeć w biurze Magistratu w godzinach urzędowych, a to począwszy od dnia 20. stycznia 1923 r.

Przystępujący reflektanci do licytacji winni złożyć wadyum w wysokości 1,000.000 Mkp.

Nowy Targ, dnia 4. stycznia 1923 r.

Burmistrz: **Dworski.**

Obwieszczenie.

P. T. Członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Dubiecku, stow. zarej. z ogr. por. zaprasza się [illegible]

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które się odbędzie w poniedziałek, dnia 22 stycznia 1923 r. o godzinie 12-tej w południe w lokalu Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia 1921 do 31 grudnia 1922;
2) Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem udzielenia dyrekcji absolutorjum;
3) Wniosek na rozwiązanie Towarzystwa;
4) Wybór 2 członków dyrekcji, likwidatorów, i 1 [illegible]
5) Wnioski członków.

Zauważa się, że w razie braku kompletu wymaganego § 27 statutu odbędzie się w tym samym dniu o godz. 6 wieczór z tym samym porządkiem dziennym powtórne Walne zgromadzenie, na którem bez względu na ilość obecnych członków prawomocne uchwały powzięte będą.

Dubiecko, dnia 2 stycznia 1923.

Jerichem Betram mp. **Leib Szmalc mp.**

PRZEMYSŁ DRZEWNY „STRUG“ S. A. w Zakopanem-Grudziądzu.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia oraz zezwolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu z dn. 23 listopada 1922 r.

„PRZEMYSŁ DRZEWNY „STRUG“ S. A. w Zakopanem i Grudziądzu

podwyższa kapitał akcyjny Mkp. 30,000.000.— do kwoty

Mkp. 60,000.000

drogą ogłoszenia subskrypcji na 30.000 sztuk nowych akcyj II emisji z których 4000 imiennych a 24.000 na okaziciela opiewających, po 1000 Mkp nominalnej wartości każda — na następujących warunkach:

I. Pierwszeństwo nabycia akcyj nowej emisji służy posiadaczom akcyj imiennych względnie na okaziciela opiewających emisji poprzedniej w stosunku

jednej nowej akcji za każdą akcję

emisji poprzedniej, tego samego gatunku.

II. Cena akcji nowej emisji dla dawnych akcjonarjuszów, wykorzystających prawo poboru, wynosi **Mkp. 1.700.— za sztukę**, dla nowych zaś nabywców **Mkp. 2.100.— za sztukę**, z których Mkp. 1.000.— przeznacza się na kapitał zakładowy, reszta zaś, po pokryciu kosztów nowej emisji na kapitał zapasowy.

III. Termin wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonarjuszy oraz dla zgłoszeń na nowe akcje **upływa z dniem 31 stycznia 1923 r.**

IV. Pod względem udziałów w zyskach i praw przysługujących akcjonarjuszom, akcje nowej emisji zrównane będą z akcjami emisji pierwszej z prawem do dywidendy od dnia 1 października 1922 r., przyczem posiadacze akcyj II. emisji winni wpłacić 8% w stosunku rocznym od kwoty emisyjnej za czas od 1 października 1922 r. po dzień rzeczywistej wpłaty.

V. Akcje nierozebrane przez posiadaczy poprzedniej emisji rozdzieli Rada Zawiadowcza wedle swego uznania.

ZGŁOSZENIA SUBSKRYPCYJNE PRZYJMUJE: ZIEMSKI BANK KREDYTOWY T. A. we Lwowie, ODDZIAŁ W KRAKOWIE, ul. Floriańska 32, — Centrala Banku we Lwowie, Jagiellońska 2. oraz wszystkie oddziały.

KURS tkania kilimów i dywanów perskich. Informacye między 4—7, MICHALSKA, Kraków, Wawel 7, II. p.

Buchaltera (ki) samodzielnej

piszącej biegle na maszynie **poszukuje się zaraz.** — Zgłoszenia pisemne do Administracji „Kurjera“ pod „Samodzielna“.

Przedsiębiorstwo fabryczno-handlowe

przyjmie wspólnika z kapitałem. Zgłoszenia pod „Współpraca“ do Administr. Il. Kurjera Codziennego, Basztowa 18.

Usuwa radykalnie przepuklinę

najzastarzalszą i najniebezpieczniejszą u Pań, Panów i dzieci, bandażami wynalazku swego i prof. **Dra Raskai'a**, stwierdzone tysiącznemi i świadectwami i podziękowaniami.

M. TILLEMAN,

specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży

Kraków, ul. Szlak Nr. 39.

(dawniej Zwierzyniecka 4)

Na żądanie prospekty darmo.

Panny biurowej

piszącej biegle na maszynie i stenografującej po polsku ew. i po niemiecku z ładnem pismem poszukuje firma **„Bławat“** ul. Gertrudy 24. Oferty pisemne złożyć osobiście między 4—7 popol.

Pierwszorzędna siła komercjalista, buchalter-bilansista, długol. rutyna w pierwszorzędnych przedsięb., obejmie kierownicze stanowisko w poważnej instytucji fabr., handl. lub dworskiej. „Najlepsze referencje“ do Adm. „Nowej Reformy“.

Górnośląski koks hutniczy

do nabycia w większej ilości natychmiast z własnego składu po korzystnych cenach. Dostawa zapewniona. Zapytania należy kierować:

Schlesisches Handels-Kontor Ges. m. b. H.

Tarnowskie Góry Hugostor 4. Adres tel. Impex.



Farby, pokosty, lakiery, szczotki i pendzle poleca firma

JAKÓB SPUNER

w KRAKOWIE, ULICA MIODOWA L. 21.

po cenach konkurencyjnych.

Nieszczęśliwa chora, [illegible] wdowa, której jedyną podporą jest 7-letni synek, znajduje się w okropnej nędzy, błaga P. T. Publiczność o jakąkolwiek pomoc. — Datki przyjmuje Administracya »Ilustr. Kuryera« dla »sparaliżowanej«.

PANNA

piszącą biegle na maszynie ze znajomością języka polskiego i niemieckiego potrzebna natychmiast. Petentki z praktyką bankową mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia: Matallman i Ska, Wiślna 6.

Do sprzedania [illegible] nież kryształy. Czosuch, ulica Kołłątaja l. 12. od 3—6 popołudniu.

Zdolnych ekspedientów (ki)

z działu towarów modnych, jedwabnych i wełnianych poszukuje do natychmiastowego wstąpienia, Dom towarowy Benna Brettner, KRAKÓW, Rynek gł. 13.

BUCHALTERA BILANSISTĘ

przyjmie zaraz spółdzielnia handlowa. Zgłoszenia pisemne pod „Buchalter bilansista“ do Administracji Kuryera Codziennego.





Wiadomości bieżące.

Kraków, 14 stycznia.

Rejestracya rocznikow od 1893-1899 włącznie

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] powyższemu [illegible] obowiązujących [illegible]

Adjutantura Prezydenta Wojciechowskiego.

W adjutanturze generalnej Prezydenta Wojciechowskiego mianowani zostali: W miejsce generalnego adjutanta generała Jacyny — pułkownik Maryusz Zaruski, na adjutanta przybocznego i zastępcę — por. Leon Janusz Horodecki, na drugiego adjutanta — por. Tomasz Łaszkiewicz, na referenta — rotmistrz Jan Maryan Skrzynecki.

Kapelanem oddziału przybocznego pozostał ks. dziekan Maryan Tokarzewski.

Na dowódcę oddziału przybocznego powołano p. Adama Radomyskiego.

Prócz tego do składu personalnego adjutantury generalnej wchodzą: kap. Adam Nebelski, por. Józef Szostak, por. Józef Makowiecki, kap. Andrzej Meyer, por. Tadeusz Wirth i kap. Emil Czerniawski.

Z synodu ewangelickiego.

Z Warszawy donoszą 12 b. m.:

Deklaracyi, którą złożyli ewangelicy Polacy na poprzedniem posiedzeniu synodu dotychczas nie opublikowano, a to ze względu na kroki pojednawcze, jakie grupa delegatów łódzkich przedsiębierze celem nawiązania ponownych stosunków z grupą warszawską. Gdyby do zgody nie doszło, deklaracya ta będzie ogłoszona w całości.

Tymczasem dnia 11 b. m. część synodu, składająca się z delegatów grupy łódzkiej, wznowiła swe obrady i wybrała ze swego grona 10 członków, którzy wraz z taką samą liczbą członków grupy warszawskiej, omówić

mają warunki jedności synodu. Grupa warszawska ze swego stanowiska ustąpić nie może, gdyż w przeciwnym razie oddałaby rządy w kościele ewangelicko-augsburskim w Polsce **pod wpływy niemieckiego Volksratu w Łodzi,** do którego zarządu wchodzą niektórzy przedstawiciele grupy łódzkiej. W razie przyjęcia projektu ordynacyi wyborczej do synodu w redakcyi niemieckiej **górą wzięłyby żywioły, u których nacyonalistyczny niemiecki punkt widzenia** góruje nad religijnym.

Wydalenie z Polski obywateli rosyjskich.

Dyrekcya policyi w Krakowie ogłasza: Na podstawie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 5 grudnia 1922 r. w sprawie osób narodowości niepolskiej i nie posiadających obywatelstwa polskiego, przybyłych do Polski w drodze nielegalnego przekroczenia granicy wschodniej po dniu 12 października 1920 r., podaje się do wiadomości, co następuje:

1) Osoby narodowości **niepolskiej i nie posiadające obywatelstwa polskiego,** przybyłe do Polski w drodze nielegalnego przekroczenia granicy od strony Rosyi i Ukrainy po dniu 12 października 1920, które po myśli wydanych poprzednio zarządzeń korzystały dotychczas z przywileju czasowego pobytu w Polsce pod warunkiem poczynienia starań i przygotowania do dalszej emigracyi, a które do chwili obecnej pozostają w Polsce, nie wykorzystawszy udzielonego im dobrodziejstwa gościnności w celu wyjazdu do innych krajów, będących celem emigracyi, **obowiązane są w terminie ostatecznym do dnia 1 marca 1923 opuścić granice Rzeczypospolitej polskiej.**

2) Osoby w mowie będące, które przekroczą termin powyższy, ulegną przymusowemu wydaleniu z granic państwa.

3) Zarządzenie niniejsze nie dotyczy emigrantów politycznych z Rosyi i Ukrainy, będących w posiadaniu dokumentów to stwierdzających, wystawionych przez upoważnione władze polskie, którzy nadal **mają prawo korzystać** z przyznanego im prawa azylu.

5) W związku z powyższem, paszporty na wyjazd z Polski wystawione osobom, o których mowa w punkcie 1 szym dla umożliwienia im dalszej podróży za granicę, a nie wykorzystane do dnia 1 marca 1923, nadal **prolongowane nie będą.** Po upływie tego terminu, tracą moc dokumentu i podlegają zwrotowi do urzędu starościńskiego. Takież paszporty osób przybyłych do Polski przed 12 października 19 0, a wystawione przed dniem 1 marca 1923, po terminie tym tracą swą moc i winny być wymienione na nowe.

Robotnicy polscy i zajęcie Ruhry.

Prasa francuska, komentując wypadki w zagłębiu Ruhry, podsuwa myśl rządowi, jaką rolę mogą odegrać **górnicy polscy** w zapobieżeniu sabotażowi akcyi francuskiej.

„Echo ze Paris" pisze, że w razie strajku powszechnego w Zagłębiu możnaby liczyć na zwyż 180.000 górników polskich i wyzyskać stosunki, nawiązane przez jenerała Henrysa, głównodowodzącego wojskami okupacyjnemi, z **polskimi mężami stanu.**

Korespondent „Matina" donosi z Düsseldorfu, że **polski syndykat robotniczy** w Ruhrze wprawdzie nie zdążył jeszcze ustalić swego stanowiska, ale nie należy zapominać, że oprócz tego syndykatu znajdują się w Ruhrze jeszcze niezorganizowani robotnicy polscy, którzy już na wiecu oświadczyli, że **nie mają żadnych zobowiązań wobec Niemiec** i którzy zgodnie postanowili pracować w razie strajku robotników niemieckich.

Zgon b. króla greckiego.

Z Palermo donoszą o ostatnich chwilach b. króla Konstantyna: Król w ostatnich dniach czuł się zupełnie dobrze. Wieczorem dnia krytycznego król wydał kolacyę dla arystokracyi włoskiej, zebranej w Palermo. Po zwykłej kąpieli król nagle zasłabł i wkrótce zakończył życie, mimo pomocy lekarskiej. Przy śmierci była królowa Marya i ks. Helena, Irena i Katarzyna. Zwłoki będą przewiezione do Neapolu, gdzie odbędzie się pogrzeb według obrządu greckiego.

Setna rocznica zgonu Jennera.

Niemal dokładnie w miesiąc po przyjściu na świat Pasteura, mianowicie dnia 23 stycznia 1823 r., zmarł w Berkeley, w Anglii, inny wielki dobroczyńca ludzkości, lekarz angielski Edward Jenner, wynalazca szczepienia ospy.

Już w 1775 r. Jenner rozpoczął studya nad ospą i w roku 1796 dokonał pierwszego jej zaszczepienia. Od tego czasu — jak wiadomo — miliony już ludzi uniknęło strasznej choroby, dzięki genialnemu pomysłowi lekarza angielskiego wówczas, gdy o bakteryologii nie miano jeszcze pojęcia.

W 1802 r. rząd angielski wyznaczył Jennerowi nagrodę w sumie 10.000 funtów sterlingów, a w pięć lat później otrzymał Jenner nagrodę narodową w sumie 20.000 funtów szterlingów, po śmierci zaś słynnego lekarza wystawiono mu pomnik na placu Trafalgar w Londynie.

Aresztowanie komunistów we Francyi.

Z Paryża donoszą 12 b. m. Onegdaj aresztowano komunistycznych przywódców: Monmuseau, Pietri, Sourdot, Treint, Maranne i Lartigne, pod zarzutem działalności, skierowanej przeciw bezpieczeństwu państwa. Mianowicie udowodniono oskarżonym uprawianie antyfrancuskiej propagandy prasowej w Niemczech. Monmuseau i Treint **powrócili właśnie z Zagłębia Ruhry,** skąd Monmuseau został wydalony przez policyę. Komunistyczni przywódcy między innymi Cachin, podburzali ludność Zagłębia Ruhry do powstania.

W związku z tem wydano rozkaz aresztowania dalszych pięciu komunistów i przeprowadzenia rewizyi w redakcyi komunistycznej „Humanite" i w mieszkaniach komunistów.

Nowe zbrodnie Ku-Klux-Klan'u.

Tajne towarzystwo amerykańskie, posiadające swe odgałęzienie także w Kanadzie, a noszące nazwę **Ku-Klux-Klan'u**, o którego zbrodniczej działalności podawaliśmy już kilkakrotnie wzmianki, dopuściło się świeżo potwornych morderstw, jak donoszą z N. Yorku. Oto w miasteczku Morehonseville (stan Luisiana) znaleziono zwłoki dwóch tamtejszych mieszkańców, zamordowanych wśród osobliwych okoliczności. Sekcja bowiem zwłok wykazała, **że zabici poddani zostali przed śmiercią torturom,** zadawanym im zapomocą specjalnie skonstruowanych narzędzi. **Ręce, nogi i głowy ofiar przygniecione zostały zwolna jeszcze za życia i to w ten sposób,** że śmierć nastąpiła dopiero po dłuższym czasie trwania tortur.

Policja nie ujęła dotąd sprawców tych ohydnych zbrodni, lecz stwierdziła z całą pewnością, że przypisać ją należy członkom Ku-Klux Klan'u.

Dopiero te ostatnie zbrodnie, które wzburzyły w najwyższym stopniu opinię publiczną, skłoniły władze Stanów Zjednoczonych do gorliwszego zajęcia się śledzeniem Ku-Klux-Klan'a, cieszącego się dotąd sympatjami pewnych kół i prawie bezkarnością ze względu na swe rzekomo patriotyczne cele, jakoto: walkę z katolicyzmem, importowanym z Europy, z imigrantami, wrogami tubylczego elementu, z murzynami, rzekomo niesłusznie posiadającymi prawa obywatelskie i t. p.

Pokazuje się jednak, że te nacjonalistyczne cele były tylko pokrywką dla zwykłych zbrodni, popełnianych w celach zemsty osobistej, lub chęci zysku.

Z RUCHU BUDOWLANEGO W KRAKOWIE: Z powodu spadku marki i szalonego podrożenia materjałów budowlanych, ruch budowlany na wiosnę nie obejmie w Krakowie takich rozmiarów, jak projektowano. Przedewszystkiem odpadł szereg planowanych prywatnych budowli głównie z braku gotówki i podrożenia materjałów. I tak np. za 1.000 cegieł płaci się dzisiaj 110.000 Mp., za wagon cementu do 2 miljonów Mp., za wagon wapna 800.000 Mp., za metr sześcienny drzewa 200.000 Mp. i t. d. Jak się dowiadujemy, gmina m. Krakowa mimo trudności przystępuje z wiosną do budowy trzech większych domów mieszkalnych dla urzędników. Poza tem prowadzone będą dalsze roboty około wykończenia budowy kliniki ginekologicznej, gmachów P. K. K. P. i P. K. O., oraz wykończenia domu mieszkalnego dla asystentów weterynarji obok ulicy Czystej. Wreszcie wspomnieć należy o budowie domu mieszkalnego dla kolejarzy około III mostu przy ul. Starowiślnej, dzięki staraniu krak. dyrekcji kolejowej. Jest to wielki 8-piętrowy dom, kryty dachówką, którego budowę rozpoczęto dopiero w sierpniu b. r. Budowano go więc z amerykańską szybkością. Nie jest wykluczonem, że już z wiosną po wykończeniu wszystkich robót, budynek zajmą na mieszkania urzędnicy kolejowi, mieszkający dotąd po strychach i piwnicach.

DALSZE SKŁADKI NA POMOC AKADEMICKĄ. W dalszym ciągu składek na rzecz Komitetu Opieki nad młodzieżą akademicką złożono na ręce Wojewody Dra Gałeckiego: Związek spedytorów i przewoźników 100.000 Mp., zebrane przez Administrację „Czasu" 51.000 Mp., Stow. b. Legjonistów 50.000 Mp., poseł Marjan Dąbrowski 50.000 Mp., zebrane przez Starostę w Ropczycach 50.000 Mp., Polsko-Amerykański Bank ludowy w Krakowie 50.000 Mp., zebrane przez Starostę w Grybowie 42.200 Mp., po 10.000 Mp.: wiceprez. m. inż. Holle, dyr. Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie Szałkowski, artyści teatru Bagatela, żydowskie kluby sportowe „Kadimah", „Amatorzy" i „Adria", po 5.000 Mp.: Tow. kolejowe „Świt" i żydowski klub sportowy „Hakoiach."

Ogólna suma dotychczas zebranych składek wynosi 20.600.145 Mp., oprócz darów w naturze wartości około 7 miljonów Mp.

PODWYŻSZENIE CENNIKA HOTELOWEGO. W tych dniach władze magistrackie zatwierdziły nowy cennik hotelowy dla miasta Krakowa. Dotychczasowe ceny w hotelach podwyższono o 100 procent. Tak więc przeciętnie cena jednego pokoju — wynosi wedle nowo ustalonego cennika od 2000 do 10.000 Mp. ze światłem i obsługą. Za opał jednorazowo za 1 dzień 2500 Mp., zaś w hotelach, w których jest centralne ogrzewanie dolicza się do ceny pokoju 3500 Mp.

WIEC DROŻYŹNIANY W KRAKOWIE. Dzisiaj w niedzielę (14 bm.) odbędzie się w sali „Sokoła" przy ul. Wolskiej o godz. 10 przedpoł. wiec ogólnoobywatelski w sprawie zwalczania drożyzny. W zebraniu wezmą udział posłowie sejmowi z Krakowa.

WYNALAZEK POLAKA W ZAKRESIE AWIATYKI. Otrzymujemy następujące pismo, z prośbą o zamieszczenie: Nowy statek powietrzny wynalazku Wilhelma Przybylskiego, emer. profesora matematyki i fizyki (Kraków, Krupnicza 20), opiera się na odmiennej od dotychczasowych zasadzie. Jego statek ma spełnić: 1) Wzniesie się z każdego miejsca pionowo w górę. 2) Może zatrzymać się na dowolnej wysokości, celem spokojnej obserwacji. 3) Może w każdej wysokości odbywać podróż w kierunku poziomym. 4) Podczas podróży może się znowu zatrzymać na żądanej wysokości. 5) Opuści się na ziemię pionowo i łagodnie. 6) Gwałtowny spadek wykluczony, nawet wtedy, gdyby motor przestał działać. 7) Może opuścić się na wodę i na niej podróż dalej odbywać, lub znowu z niej wznieść się w powietrze. 8) Może być zbudowany dla jednej lub więcej osób aż do olbrzymiej wielkości.

Zrozumiałą rzeczą, że bliższa informacja o zasadzie niemożliwa, bo zanimby po niej zrobiono model i wykonano próby, jużby zagranica takie statki zbudowała a wynalazca chciałby oddać Polsce pierwszeństwo. Rozporządza tylko skromnemi środkami, potrzebuje zatem na wykonanie modelu większej pomocy materjalnej, opieki państwa, pracowni zadiszanej i dzielnego inżyniera, jako konstruktora i mechanika zarazem. Jeżeli tej pomocy w kraju nie uzyska, będzie po 2 miesiącach zmuszony odstąpić swój wynalazek zagranicy.

REDUTA PRASY. Za kilka dni komitet rozpocznie wysyłanie zaproszeń na tegoroczną redutę, która odbędzie się dnia 1 lutego w salach Starego Teatru. Przygotowania do reduty są już w całej pełni. Komitet, który zbierze się dziś, w niedzielę uchwali cały szereg niespodzianek dla pięknych uczestniczek reduty prasy.

PIKNIK ROLNIKÓW odbędzie się zamiast 22 stycznia dnia 5 lutego 1923 o godz. 10.30, o czem zawiadamia Komitet.

W PIERWSZYCH DNIACH LUTEGO odbędzie się w salach Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego (pl. Szczepański 8) Bal Akademickiego Koła Kreso-

wego, który stanowi główną atrakcję karnawału tegorocznego, dzięki przygotowywanym licznym niespodziankom i staranneinu doborowi towarz.

DZIŚ W „UCIESZE“ o godz. 11.30 przedpoł. odbędzie się przedstawienie obrazów naukowych i pouczających. Program: 1. Memphis. 2. Park Yosemitte. 3. Hodowla zwierząt domowych. 4. Przedwojennej Rosji wyrób skór. 5. Orangutan. 6. Ocean Spokojny i wyspy Hawańskie. 7. Humoreska.

„GILOTYNA“, aktualna satyryczna szopka w 3 odsłonach z tekstem wypróbowanego pióra p. Jadwigi Migowej i kukiełkami wykonanemi przez znanego artystę-rzeźbiarza Pronaszkę, rozpocznie przedstawienia od **soboty 21** bm. w **sali Koll.** wykładów naukowych.

WESOŁA KACZKA DZIENNIKARSKA zakwacze po raz trzeci dziś w niedzielę, o godz. 7 w Kollegium wykładów naukowych, Rynek Gł. 39. Migowa, Koren, Tomaszkiewicz i Tommy będą się prześcigać w puszczaniu bajecznych, kapitalnych kaczek o karnawałowem zabarwieniu.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B l. 39), w poniedziałek 15 bm. Ks. Fel. Hortyński: „Naokoło teorji Einsteina“; we wtorek 16 bm. (o godz. 6 wiecz.) Jaques Boria „Nouveau Theatre en France en general“.

ŻYD. ZGROMADZENIE LUDOWE odbędzie się dziś w niedzielę, o godz. 11 przedpołudniem w wielkiej sali Kahału przy ul. Krakowskiej l. 41 z porządkiem dziennym: Obecna sytuacja w sjonizmie. Referują pp. dr. Thon, red. J. Freund i dr. L. Kohn.

PRZEDŚWIT HASZACHAR, związek żyd. młodz. akad. U. J. We wtorek, dnia 16 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali przy ul. Stradom l. 15, I. p. of. plenarne zebranie członków. 1. Sprawozdanie Zjazdu żyd. ak. stowarzyszeń samopom. 2. Program pracy wewnętrznej.

MILJONÓWKI. Przy sobotniem wczorajszem ciągnieniu wylosowano numery miljonówek: **3.192.393 i 3,143.463**, sprzedane w Warszawie.

SPROSTOWANIE. W wczorajszem sprawozdaniu z zebrania Zarządu P. S. L. zniekształcono wskutek pomyłki drukarskiej jeden z ustępów uchwalonej tam rezolucji, który oświadczał się za pracą nad utworzeniem s i l n e g o rządu a nie „wolnego,“ jak „proklamował“ djablik drukarski.

ARESZTOWANIE AMATORA WINA. Organa policyjne aresztowały Józefa Charchela false Skotniaka, l. 38, z Krzyszkowic, który przed dwoma miesiącami skradł w towarzystwie dwóch innych złodziei na szkodę ks. Maja w Gaju z piwnica wina wartości 500.000 Mp. Charchel podejrzany jest o współudział w kradzieży srebrnej pozłacanej pateny, wartości 100.000 Mp. z ochronki w Dębnikach, oraz dwóch zegarków srebrnych i 100.000 Mp. w gotówce w klasztorze żeńskim przy ul. Kanoniczej l. 2.

UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO OPRYSZKA. Onegdaj nad ranem post. policji Józef Kieć przytrzymał na stacji Podgórze-Bonarka, znanego złodzieja Jana Gajca 32. Opryszek wracał właśnie pociągiem z Zakopanego z wyprawy złodziejskiej. Przy rewizji znaleziono u Gajcy nabity rewolwer systemu „Tromer“, nóż sprężynowy, wytrychy i latarkę elektryczną. Gajca, zapytany o bilet kolejowy, sięgnął błyskawicznie ręką do kieszeni płaszcza i wołając „jak bilet to bilet“, wyjął rewolwer i zmierzył do posterunkowego. Policjant jednak schwytał opryszka za rękę i odebrał mu rewolwer. Po rozbrojeniu odstawił policjant Gajcę do sądu okręgowego karnego.

Z kraju.

WIECZÓR POLITYCZNY W BELWEDERZE. W sobotę wieczorem odbyło się u Prez. Wojciechowskiego w Belwederze polityczne zebranie, na które zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych.

MINISTER DR. CHODŹKO bawi od dwóch tygodni w Genewie na posiedzeniu sekcji hygieny społecznej Ligi Narodów.

POSEŁ POLSKI W WIEDNIU hr. Lasocki przyjechał do Warszawy.

POŻEGNANIE SZEFA WŁOSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ. Wczoraj w hotelu Europejskim generał Sosnkowski podejmował uroczystym obiadem odjeżdżającego do Włoch szefa misji wojskowej, generała Romei. Ze strony włoskiej uczestniczył między innymi ambasador Tommasini, ze strony polskiej marszałek Piłsudski, minister Skrzyński, generał Rozwadowski, generał Żeligowski i inni.

Z OFICERSKIEGO TRYBUNAŁU ORZEKAJĄCEGO. Dowiadujemy się, że na stanowisku prezesa oficerskiego trybunału orzekającego mają nastąpić zmiany personalne. Według informacyj, otrzymanych przez nas z tego stanowiska ustąpić ma gen. Jan Rządkowski, a urząd ten obejmie gen. Jan Jacyn.

FRANCUZI ORGANIZUJĄ POLSKĄ FLOTĘ WOJENNĄ. Na prośbę rządu polskiego, francuskie ministerjum marynarki postanowiło wysłać do Warszawy misję, złożoną z oficerów marynarki, w celu zorganizowania polskiej floty wojennej.

NIEMIECKO-POLSKI TRYBUNAŁ ROZJEMCZY. Główny Urząd likwidacyjny komunikuje, że niemiecko-polski trybunał rozjemczy przedłożył termin do wnoszenia skarg do końca grudnia 1923.

BANKNOTY 50.000-MARKOWE zostały już częściowo wydrukowane i oddane do dyspozycji P. K. K. P.

POMNIK DLA JANA GALLA. Ze Lwowa donoszą: Pamięć pieśniarza polskiego ś. p. Jana Galla, długoletniego dyrektora artystycznego Tow. śpiew. „Echo“, którego zwłoki złożono na cmentarzu Łyczakowskim, postanowiło „Echo“ uczcić zbudowaniem trwałego pomnika na mogile. Zgromadzono na ten cel fundusze które uzupełniono kwotą pół miljona Mp., zebraną na wniosek red. Laskownickiego na zebraniu jubileuszowem „Echa“.

(Z) **STINNES W WARSZAWIE.** Jak donoszą pisma żydowskie bawił w tych dniach w Warszawie incognito Hugo Stinnes, w sprawach leśnych.

PĘKNIĘCIE PASKA NA MIĘSO W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Niezmiernie wyśrubowane w ostatnich dniach ceny mięsa wywołały ten skutek, że wiele osób niezamożnych musiało zaprzestać nabywania mięsa. Zmiana ta spadła niespodziewanie na rzeźników, którzy mieli znaczne zapasy. Zaczęli więc bić mniej bydła, mimo, że było go dużo w Warszawie, ale i to nie pomogło. Wielu więc rzeźników obniżyło cenę mięsa o jakie 25 proc., żeby się pozbyć zapasów.

WIELKI SPADEK CEN BYDŁA I NIEROGACIZNY. Z Gorlic donoszą nam, że na ostatnim targu we wtorek, 9 bm. spadły ceny bydła rogatego i nierogacizny. Spadek ten wynosił na cenach rogatego bydła do 150.000 marek na sztuce a przy nierogaciźnie do 200.000 marek. Na targ spędzono 50 tucznych świń, z czego tylko 8 sztuk zakupiono, a resztę odwieziono z powrotem do domu.

KATASTROFA LOTNICZA. Donoszą z Poznania: Samolot, wiozący kpt. pilota Eugenjusza Łuszczewskiego i por. obserwatora Szanejkę, spadł z niewiadomych dotąd przyczyn zaraz po wzlocie. Kpt. Łuszczewski poniósł śmierć na miejscu, por. Szanejkę ciężko rannego odwieziono do szpitala.

STEFAN FEDAK BRYKA W WIĘZIENIU. Posterunkowy policji Semczyszyn stojąc onegdajszej nocy na warcie koło więzienia przy ul. Batorego we Lwowie, już późno w nocy usłyszał w jednej z cel więziennych łoskot. Skoro się więc zbliżył do okna i zawezwał więźniów do spokoju, ci nie tylko, że nie uczynili zadość wezwaniu posterunkowego, ale oblali go jeszcze wodą. Wobec tego posterunkowy wraz z klucznikiem i komendantem wojskowej warty udał się do tej celi i zastał tam Stefana Fedaka znanego „heroja“ z zamachu na wojew. Grabowskiego, który wraz z drugim współwięźniem, niejakim Markowskim właśnie co ukończyli mocowanie się. Fedakowi zanadto dobrze służy lwowskie powietrze.

(Z) **STRAJK ARTYSTÓW W KATOWICACH.** Artyści „Teatru Polskiego“ w Katowicach rozpoczęli strajk z powodu niewypłacenia im dodatku drożyźnianego zgodnie z kontraktem.

ARESZTOWANIE BANDYTÓW NA ŚLĄSKU. Dnia 18 ub. m. 8 bandytów napadło na kasjera kopalni „Tanny“ w Siemianowicach na Śląsku i nie zważając na eskortę, złożoną z dwóch strażników, zrabowali 10 miljonów marek niem., przeznaczonych na wypłatę górników.

W tych dniach dopiero udało się policji katowickiej wykryć gniazdo tej bandy. Między aresztowanymi znajduje się były oficer rosyjski. Aresztowano 7 bandytów — nazwiska ich są: herszt bandy Jan Krawczyński z Odessy wraz ze swoją kochanką Anną Sodmiedą z Huty Bismarcka, Tadeusz Sobieski z Mińska z kochanką Heleną Szpyrą z Królewskiej Huty, Maciej Sobieszkeda z Będzina, Józef Bocianowski z Będzina oraz Tomasz Wilk z Miechowa.

Znaleziono przy nich około 2 i pół miljona mk. które zwrócono poszkodowanej kopalni, oraz zupełnie nowe ubranie wartości pół miljona mk., kupione za zrabowane pieniądze. Policja poszukuje jeszcze 2 bandytów, należących do tej szajki.

WŁAMANIE DO KASY SKARBOWEJ. Ze Lwowa donoszą 11 bm.: Onegdaj w nocy dokonali nieznani sprawcy śmiałego włamania do kasy skarbowej w Haliczu, zabierając gotówkę 12,000.000 Mp. i olbrzymią ilość depozytów sądowych ze złota i srebra. Celem przeprowadzenia śledztwa wyjechało natychmiast na miejsca czynu dwóch wywiadowców stanisławowskiej ekspozytury śledczej wraz z komisarzem śledczym na czele.

ZWOLNIENIE ARESZTOWANYCH. „Gazeta Warszawska“ donosi, że dnia 10 bm. o godz. 3 pop., z polecenia prokuratora zostali zwolnieni z więzienia w Mokotowie: radny Barczewski i studenci Roman Piniara, Tadeusz Fitze i Dziadosz.

OHYDNE MORDERSTWO. Dnia 7 b. m. nieznany sprawca zamordował przez uduszenie niejaką Marję Rzeszutkównę ze Spytkowic, a następnie zwłoki jej wrzucił do rzeki, płynącej obok domu, gdzie Rzeszutkówna mieszkała. Na brzegu znaleziono list, w którym pisze Rzeszutkówna, iż odbiera sobie życie, z powodu zajścia w odmienny stan. W toku dochodzenia stwierdzono, że morderstwa dokonał jej narzeczony Józef Żądło. Po dłuższem śledztwie przyznał się Żądło do zbrodni i napisania kartki, którą porzucił nad wodą. Czyn swój motywował tem, że wstyd mu było żenić się z Rzeszutkówną, ze względu na jej stan poważny. Żądłę odstawiono do sądu.

Ze świata.

RAUT DZIENNIKARSKI W GDAŃSKU. We czwartek odbył się w gmachu Sejmu gdańskiego wieczór, urządzony przez Związek redaktorów gdańskich. Przybyło liczne grono dziennikarzy, senatorowie, posłowie, komisarz Ligi narodów, gen. Hacking, oraz prezydent Senatu Sahm. Oficjalną część wieczoru rozpoczęło przemówienie nacz. redaktora „Danziger Ztg.“, dr. Mullera.

SKARBY CARÓW W AMERYCE? Departament skarbu Stanów Zjednoczonych wyznaczył śledztwo z powodu uporczywych senzacyjnych pogłosek o tem, że na cmentarzu Long Island, na tzw. górze Cyprysowej, zakopane są skarby korony carskiej, wartości 4 miljonów dolarów. Skarby te zostały zakopane podobno w grobie jednego z marynarzy rosyjskich. Grób ma być otwarty dla sprawdzenia tych pogłosek.

STAN LENINA BEZNADZIEJNY. Jak donoszą do dzienników londyńskich z Rygi, według otrzymanych tam z Moskwy wiadomości, stan Lenina jest beznadziejny. Lenin uległ znów atakowi apoplektycznemu i pomimo wysiłków lekarzy leży dotychczas prawie bez władzy.

ZGON MEDEMA. Nadeszła wiadomość z Nowego Jorku o zgonie Medema. Medem należał do partji mieńszewickiej. Był organizatorem organizacji żydowskich robotników „Bund“, z której się usunął ze względu na swe zbyt prawicowe poglądy. Ostatnio był współredaktorem żydowskiego „Vorwärtsa“, wychodzącego w Ameryce. Liczył 43 lata.

WYSTAWA B. AUSTRJACKICH ZBIORÓW W RZYMIE. W pałacu weneckim w Rzymie otwarto przed paru dniami wielką wystawę zbiorów sztuki, odebranych przez Włochów od rządu austrjackiego. Wystawa mieści się — jak wspomnieliśmy — w Palazzo Venezia w salach, które dawniej zamieszkiwał papież Paweł II. Wystawa obejmuje między innemi wspaniałe dywany z Mantui, pochodzenia flandryjskiego, które mogą śmiało rywalizować z Galerią degli Arazzi w Watykanie, sporządzone prawdopodobnie według kartonów Rafaela, dalej wspaniałe, dość liczne obrazy (Veronesa, Tintoretto), szereg kościelnych przedmiotów artystycznych, dalej perły, brylanty, rubiny, szmaragdy, kosztowne rzeźby, insygnia królewskie Napoleona I. z czasów jego koronacji z r. 1805 w Medjolanie, następnie różne zbiory dokumentów historycznych oraz akta różnych procesów politycznych przeciw włoskim patrjotom w Austrji.

Z kroniki żałobnej.

POGRZEB ŚP. GENERAŁA ZYGADŁOWICZA. Dnia 10 bm. przedpołudniem odbył się w Toruniu pogrzeb śp. gen. dywizji Zygadłowicza, dowódcy okręgu korpusowego VIII-go. Na cmentarzu, po odśpiewaniu egzekwij nad mogiłą śp. gen. Zygadłowicza, imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej przemawiał generał Serda-Teodorski, podkreślając zasługi zmarłego dla Ojczyzny podczas wojny oraz niestrudzoną jego pracę, jako kierownika wyższej szkoły wojskowej około stworzenia zbiorowego typu oficera polskiego. W imieniu korpusu VIII-go przemawiał dziekan ks. Sienkiewicz. Po spuszczeniu trumny do grobu, piechota i artylerja dały trzykrotną salwę honorową, orkiestra zaś odegrała hymn narodowy.

† **JULJAN STRYCHARSKI.** W Warszawie umarł artysta dramatyczny Juljan Strycharski, który karjerę sceniczną rozpoczął w Krakowie, za dyrekcji Pawlikowskiego.

RADA ZAWIADOWCZA Tow. Strzeleckiego zawiadamia członków T-wa o śmierci zasłużonego członka i b. króla kurkowego, śp. Józefa Kuleszy, a zarazem wzywa tychże do wzięcia udziału w pogrzebie dziś, o godz. 3 pop. z kaplicy cmentarnej.

TEATR, LITERATURA i SZTUKA.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj popoł. „Betleem polskie“, wieczór po raz 10-ty „Popas Króla Jegomości“. W próbach najświeższa nowość Stefana Kiedrzyńskiego „Zabawa w miłość“ satyra na dzisiejsze stosunki pewnych sfer towarzyskich. „Zabawa“ otrzyma nową dekorację według proj. p. And. Pronaszki. Premjera w sobotę 20. b. m.

Jednocześnie z „Zabawą“ rozpoczęły się próby do wznowienia zawsze świeżego arcydzieła Schillerowskiego „Zbójców“.

„JANOSIK“ NA SCENIE TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Teatr im. Słowackiego przystępuje do wystawienia legendy tatrzańskiej o Janosiku, pióra p. Andrzeja Galicy. Janosik otrzyma wspaniałą oprawę sceniczną i stylowe kostjumy, a nadto ilustrację muzyczną opartą na tle motywów podhalańskich i węgierskich, którą skomponował znany muzyk p. K. Meyerhold.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dzisiaj w niedzielę po raz pierwszy po cenach zniżonych „Panna mamusia“, wieczorem „Koniec Sodomy“. W poniedziałek po raz ostatni „Koniec Sodomy“, który w pełni powodzenia ustępuje miejsca powtórnym występom znakomitego artysty Edmunda Gasińskiego.

EDMUND GASIŃSKI W „BAGATELI“. We wtorek 16 b. m. rozpoczyna „Papą“ szereg dalszych występów Edmund Gasiński, który poprzedniemi występami zdobył sobie uznanie publiczności.

„GOBELIN“ JASTRZĘBCA - ZALEWSKIEGO W „BAGATELI“. We czwartek wchodzi na repertuar teatru „Bagatela“ najnowsza komedja utalentowanego komedjopisarza Jastrzębca-Zalewskiego, pt. „G o b e l i n“, grana z olbrzymiem powodzeniem w teatrze im. Bogusławskiego w Warszawie. W głównej roli męskiej wystąpi znakomity gość, E. Gasiński.

TEATR „OPERA I OPERETKA“. Dziś w niedzielę o godz. 3.30 pop. „Cyganerja“ z udziałem najwybitniejszych solistów, zaś o godz. 7.30 wieczór „Bajadera“, głośna operetka E. Kalmana z gościnnym występem znakomitej pary artystów op. lwowskiej, pp. H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego, oraz naszych ulubieńców, pp. Żelskiej, Minowicza i Senowskiego. Nadto do uświetnienia wieczoru przyczyni się współudział świetnej primabaleriny Niny Dolińskiej, pozyskanej na kilka gościnnych występów po powrocie z zagranicy. Jutro w poniedziałek, 15 bm. „Bajadera“ w tej samej obsadzie.

II. WIECZÓR KAMERALNY, urządzony staraniem Tow. Miłośników muzyki kameralnej, pod art. kierownictwem Klary Czopp-Umlaufowej, odbędzie si

w piątek, 19 bm. w sali Starego Teatru z udziałem pp. St. Ablamowicz-Meyerowej, dra Ilawicza i sekstetu smyczkowego pp. drów Aptego, Aubera, Schwarzenberg-C ernego, Soleckiego, Rolanowskiego i Stępińskiego. W programie trio fort. Beethovena, pieśni Schuberta i Schumanna, oraz niewykonywany dotąd w Krakowie Sekstet smyczkowy Brahmsa. Początek o godz. 8-mej wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni WP. Krzyżanowskiego.

KONCERT BORYSA KROYTA, genialnego skrzypka rosyjskiego, odbędzie się we wtorek, 23 bm. w Starym Teatrze. Bilety po cenach zwyczajnych (1200 — 2400 Mp.) są do nabycia w kasie zamawiań firmy Leszkiewicz (plac Szczepański 2). Ponieważ większość biletów na występ tego wielkiego artysty jest już rozkupiona, przeto koncert osobnymi plakatami afiszowany nie będzie.

JUBILEUSZ PÓŁWIECZA TEATRU W BELGRADZIE. Teatr miejski im. J. Słowackiego otrzymał w tych dniach zaproszenie z dyrekcji teatru narodowego w Belgradzie na uroczystość jubileuszową półwiekowego istnienia tego teatru.

Program uroczystości zawiera 3 wieczory przedstawień w teatrze i Kongres przedstawicieli teatrów słowiańskich.

TOWARZYSTWO MUZYCZNE W TARNOWIE, którego kierownikiem art. jest obecnie p. Isakowicz, śpiewak operowy z Krakowa, uczciło roczniczę 50-letnią zgonu Moniuszki uroczystym wieczorem, jaki odbył się dnia 11 bm. w sali Kasy Oszczędności.

Uroczystość tą rozpoczęła się przemówieniem dyrektora B. Walewskiego, który w pięknych, a treściwych słowach skreślił niezwykle pracowity żywot mistrza i jego genjusz twórczy.

Wykonawcami bogatego programu złożonego z utworów wyłącznie moniuszkowskich byli: pp. Konfowa, która zebrała częściste oklaski za przepiękne odśpiewanie arji z „Bealy" i z „Halkiny", oraz bardzo ładnej i trudnej do wykonania piosnki na tle chóru męskiego pt. „Wiosna". Przedmiotem gorących owacyi był p. Mazanek, art. opery krakowskiej, który oprócz kilku pieśni odśpiewał partję Zbigniewa w prologu ze „Strasznego Dworu" i balladę o „Florjanie Szarym" z towarzyszeniem chóru męskiego — porywając słuchaczy brzmieniem swego potężnego, metalicznego głosu.

Partję Stefana w prologu oraz arję z kurantem śpiewał p. St. Siwik, wykazując walory pięknego głosu lirycznego, oraz techniki śpiewaczej.

Prawdziwą niespodziankę sprawił nam chór męski i mieszany wykonaniem poważnych i słowinkowo trudnych utworów z „Halki" i „Strasznego dworu". Ten sam chór, który do niedawna mógł być użyty tylko jako dopełnienie programu, stał się nagle atrakcją wieczoru i tematem ogólnego podziwu wśród słuchaczy.

Wyraźna dykcja, rytmika, a nadewszystko czystość intonacji, to zalety rzadko spotykane w zespołach chóralnych.

Zasługa to wyłącznie nowo pozyskanego dyrygenta p. Isakowicza, który, nie szczędząc trudów jazdy, kieruje próbami, i który w tak krótkim czasie potrafił wykazać do jakich rezultatów artystycznych dojść może zespół chóralny.

To też burza oklasków, jaką wywołało ukazanie się jego na estradzie, była wymownym wyrazem uznania jego pracy dla kultury muzycznej w Tarnowie. Meloman.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Betleem polskie".
Niedziela wiecz.: „Popas Króla Jegomości".
Poniedziałek: „Popas Króla Jegomości".
Wtorek o godz. 3.30: „Betleem polskie".
Wtorek wiecz.: „Popas Króla Jegomości".
Środa: „To co najważniejsze".

TEATR „BAGATELA".

Niedziela popoł.: „Panna mamusia", (ceny zniżone).
Niedziela wiecz.: „Koniec Sodomy".
Poniedziałek: „Koniec Sodomy".
Wtorek: „Papa" (występ E. Gasińskiego).
Środa: „Papa" (występ E. Gasińskiego).
Czwartek: „Gobelin", (Premjera. Występ E. Gasińskiego).
Piątek: „Gobelin", (występ E. Gasińskiego).
Sobota popoł.: „Papa", (wyst. E. Gasińskiego).
Sobota wiecz.: „Gobelin", (występ E. Gasińskiego).
Niedziela popoł.: „Sublokatorka", (występ E. Gasińskiego).
Niedziela wiecz.: „Gobelin" (występ E. Gasińskiego).

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Niedziela o godz. 3.30 popoł.: „Cyganerja"
Niedziela o godz. 7.30 wieczór: „Bajadera", (występ H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego).
Poniedziałek: „Bajadera" (występ p. H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego).
Wtorek. „Bajadera", (występ H. Miłowskiej, Niny Dolińskiej i F. Kuligowskiego).

———ogo———

Koncert W. Landowskiej w Paryżu

Paryska „Polonia" donosi:

W sobotę, dnia 30 grudnia r. ub. odbył się w sali Vieux Colombier koncert, raczej festiwal muzyczny Wandy Landowskiej. W przejeździe z Hiszpanii do Holandyi, gdzie z Mengelbergiem „Passyę Mateuszową" czterykroć wykonają, Landowska na gorące żądanie publiczności entuzyastycznie wielbiącej kapłankę starej muzyki, wykonała jeden ze swych nieporównanych programów, arcywzorów stylu i wytworności na klawesenie i fortepianie.

Publiczność złożona z najwybitniejszych sfer uczonych, artystów i arystokracyi oraz reprezentantów oficyalnych świata międzynarodowego wypełniła salę literalnie po brzegi. Estrada, kulisy zapchane były ciżbą słuchaczy z wytężeniem wpatrzonych w mistrzynię, kreującą przedziwne arcydzieła minionych wieków, z niedościgłym wdziękiem i najściślejszą wiernością stylu epoki. Mozart na fortepianie olśnił i porwał audytoryum, jednomyśna opinia melomanów i uczonych, mianuje naszą wielką rodaczkę jedyną interpretorką i wskrzesicielką Mozarta, Bacha, Haend la i francuskich klawesynistów.

Malarz polskiego morza.

Na otwartej przed kilku dniami nowej wystawie w pałacu Sztuk pięknych zwracają, między innemi, uwagą obrazy Ludwika **Leszki**, przedstawiające widoki z nad Bałtyku. W obrazach tych młody artysta występuje jako doskonały marynista, jeden z pierwszych, który odczuł i przeniósł na płótno piękno „polskiego morza". Ujęcie i opracowanie morskiego krajobrazu u Leszki odznacza się pewnością i sprawnością pędzla, siłą i wdziękiem napiezmian, tam, gdzie trzeba. Bałtyk roześmiany pod słońcem i niebem błękitnem jest u niego prawie tak radosny, jak włoskie morze ma pogodę i słodycz i miłe nad nim są „igraszki" wiatru z kostjumami kąpiących się kobiet. Lecz Bałtyk częściej jest groźnym i ponurym żywiołem i momenty walki z tym żywiołem twardych marynarzy kaszubskich je szcze może udatniej się przedstawiają na obrazach Leszki. Należy też uczynić tu uwagę, że obrazy re rozwieszono niekorzystnie; zebrane razem w wielkiej sali uwydatniłyby one dopiero należycie swe walory i wywarły właściwe wrażenie. *St. M.*

Giełda krakowska

13 stycznia

(stm) Tydzień ubiegły upłynął dla giełdy krakowskiej — tak samo zresztą jak dla warszawskiej i lwowskiej — pod znakiem nieby wałej dotychczas zwyżki. Na plan pierwszy wysunęły się stanowczo nie waluty, lecz efekta. Dolar, funt, frank i t. d. zwyżkowały pod wpływem wypadków politycznych, ale zwyżka ta nie przewyższyła 10 15%. Tymczasem papiery wartościowe, przedewszystkiem ciężkie, wszystkie prawie dążą do wyrównania swoich kursów odpowiednio do dewaluacyi naszego pieniądza. To też czołowe papiery naszej giełdy w ciągu tego tygodnia osiągnęły zwyżkę wprost fantastyczną: Zieleniewski który na początku tygodnia szedł po 35.000, w sobotę osiągnął kurs 57.000; Górka z 31.000 poszła na 52.000; Chodorów z 33 na 75.000: Cegielski osiągnął nawet 90.000. Za niemi poszły inne papiery, w szybszem lub wolniejszem tempie, a kursa giełd warszawskiej i lwowskiej „usprawiedliwiają" nawet pozornie najbardziej wygórowane nasze kursa.

Ogólna tendencya nie przestaje być bardziej, niż mocną. Popyt jest wprost szalony na wszelkie papiery, podaż nie może mu sprostać, ludzie bowiem wstrzymują się z realizacyą zysków, oczekując nie bez uzasadnienia dalszej zwyżki. Perspektywy na haussę utrzymują się tedy w mocy.

Rynek walut tymczasem ku końcowi tygodnia okazał większą powściągliwość. W sobotę dolarami prawie nie robiono tranzakcyi, inne waluty mocno — ale nagół rezerwa.

Giełda w Warszawie funkcyonuje.

Warszawa. (PAT) Ministerstwo skarbu zaznacza, że doniesienie pism o rzekomym zakazie notowania do wtorku transakcyi na giełdzie jest fałszywe. Transakcye odbywają się dalej.

Giełda warszawska. 13 stycznia Dolary 21.525, kor. czeskie 610, marki niem. 2.12, Londyn 100.800, milionówka 1700—1690.

ZABEZPIECZENIE DOSTAWY WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO DLA MAŁOPOLSKI. (Katowice). Dowiadujemy się z pewnego źródła, że wielkie kopalnie węgla i koksu na Polskim Górnym Śląsku oddały wyłączne prawo sprzedaży na Małopolskę i Śląsk Cieszyński Polskiemu Towarzystwu Handlowemu S. A. w Krakowie (ul. Sławkowska 1.)

Ta pocieszająca wiadomość daje pewność, że Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. w Krakowie będzie w możności pokrywania znacznniejszego zapotrzebowania węgla i koksu górnośląskiego dla zakładów przemysłowych w Małopolsce i Śląska Cieszyńskiego po przystępnych cenach.

Władysław Grabski ministrem skarbu — Dr. Ossowski min. handlu i przemysłu.

Warszawa. (AW). Dzisiaj podpisaną została **nominacja Władysława Grabskiego na ministra skarbu, oraz Kazimierza Ossowskiego na ministra przemysłu i handlu.**

• • •

P. Władysław **Grabski** urodził się w roku 1873 w Borowie. Szkołę średnią ukończył w Warszawie, na dalsze studja wyjechał do Paryża, gdzie ukończył szkołę nauk politycznych w r. 1893. W następnym roku kończy wydział historyczny w Sorbonie. Władysław Grabski jest jednym z założycieli towarzystw melioracyjnych. Wybrany do Dumy państwowej, pracuje w kilku komisjach. W r. 1911 jest referentem komisji budżetowej w ministerjum rolnictwa. Pozatem pos. Władysław Grabski wydał następujące prace: „Działalność państwowa wobec potrzeb rolniczych Królestwa Polskiego", „Koło polskie a sprawa agrarna", „Koło polskie w drugiej Izbie państwowej rosyjskiej". Podczas wojny pracuje pos. Grabski na emigracji i jest jednym z najczynniejszych członków O. K. O. Następnie wyjechał p. Grabski do Paryża, gdzie brał czynny udział w życiu politycznem emigracji polskiej. W grudniu r. 1919 zostaje ministrem skarbu w gabinecie Skulskiego, a 23 czerwca 1920 jest powołany na prezesa ministrów. Piastuje również tekę ministra skarbu w gabnecie koalicyjnym Witosa.

P. dr. Ossowski zamianowany jest ministrem handlu i przemysłu już po raz drugi. Pierwszy raz sprawował bowiem ten urząd w gabinecie Ponikowskiego od marca 1922 r. P. Ossowski ukończył politechnikę w Zurychu, gdzie też uzyskał stopień doktorski. Specjalnością jego są urządzenia turbinowe. W kraju rozgłos zyskała mu budowa centrali wodno-elektrycznej w Jazowsku. On też urządził jedyną w Polsce fabrykę przetworów azotowych i związków cyanowych w Borach pod Jaworznem. Min. Ossowski pełnił do chwili powołania go funkcje profesora w krakowskiej wyższej szkole przemysłowej. (AW).

Przed exposé premiera.

Warszawa. (AW). Na poniedziałek zostało zwołane posiedzenie rady ministrów, na którem prezes ministrów Sikorski przedstawi projekt deklaracyi, jaką ma złożyć przed Sejmem na posiedzeniu dnia 16 b. m. Na tem samem posiedzeniu rady ministrów, minister spraw zagranicznych Skrzyński przedstawi projekt exposé w sprawie polityki zagranicznej.

Wyniki konferencyi skarbowej.

Warszawa (Tel. wł.) Obrady konferencji b. min. skarbu zostały zakończone. **Konferencja przyjęła jednomyśnie szereg tez, zmierzających do naprawy skarbu Rzeczypospolitej.** Dziś odbędzie się akt ostatecznego sformułowania tych tez i zakomunikowanie ich prez. Wojciechowskiemu, który zakomunikuje je z kolei premierowi i min. skarbu celem przedłożenia ich Sejmowi.

Jak słychać, rząd wychodzi z założenia, że jest rzeczą niemożliwą, ażeby Sejm zastanawiał się kolejno nad każdą ustawą szczegółową potrzebną do zrealizowania tych tez (będzie ich bowiem kilkadziesiąt!) **wobec czego przedłoży Sejmowi projekt odpowiedniej ustawy ramowej wewnątrz której będzie miał swobodę działania.**

Wyniki konferencji, które zna nebyły już w godzinach popołudniowych, wywarły bardzo silne wrażenie.

Rodzina ś. p. Prez. Narutowicza za ułaskawieniem Niewiadomskiego

Warszawa. (AW). „Kuryer Polski" dowiaduje się, że 24 b. m. Franciszek Paschalski złoży w imieniu rodziny zamordowanego Prezydenta Narutowicza **prośbę na ręce Prezydenta o ułaskawienie Eligiusza Niewiadomskiego.**

W Kłajpedzie toczą się walki!

Nowe oddziały litewskie posuwają się na Kłajpedę.

Warszawa. (Telef. wł.) Według ostatnich wiadomości jakie tu nadeszły, **na granicy między Litwą Kowieńską a obszarem Kłajpedy, pojawiły się nowe oddziały litewskie.** Przez Taurogi przemaszerowały w kierunku granicy większe oddziały piechoty, kawaleryi i automobili pancernych.

W Kłajpedzie toczą się walki pomiędzy załogą francuską a Litwinami. Francuzi zdobyli dotąd 1 auto pancerne.

Na Litwie Kowieńskiej zebrano 20 milionów marek niemieckich jako pomoc dla „powstańców“ kłajpedzkich.

Prezydent Prus Wschodnich w Kłajpedzie.

Kłajpepa. (PAT). Przybył tu prezydent Prus Wschodnich.

Protest ententy przeciw bezprawiu.

Kowno. (PAT). Litewska Agencya telegr. ogłasza: Przedstawiciele Anglii i Francyi w Kownie **założyli u rządu litewskiego protest z powodu wkroczenia partyzantów do Kłajpedy,** w którym domagają się u rządu litewskiego zastosowania surowych środków celem stłumienia ruchu. Rząd litewski w swojej odpowiedzi oświadczył, że rozumie położenie Kłajpedy i wystąpienie patryotów litewskich, gdyż sytuacya w Kłajpedzie stała się niezwykle ciężką. Rząd litewski **nie może jednakże rozciągać swoich rozporządzeń na obszary, które do niego nie należą.** Zastosuje jednak wszelkie możliwe środki celem obrony granic przeciwko możliwemu ich naruszeniu. Rząd litewski podkreśla, że **nie widzi żadnego powodu do zmiany swego stanowiska.**

Demonstracya floty koalicyjnej przed Kłajpadą.

Statki polskie wezmą udział w tej akcyi?

Warszawa. (AW). Minister spraw zagranicznych Skrzyński zaprosił dzisiaj w południe posłów francuskiego, angielskiego, włoskiego i japońskiego na konferencję w sprawie sytuacji wytworzonej w okręgu wolnego miasta Kłajpedy. Minister Skrzyński przedstawił posłom stanowisko polskie w tej sprawie.

Warszawa. (Telef.). Jak się dowiadujemy, min. Skrzyński przedstawił na konferencji z posłami państw ententy stanowisko polskie, wobec wypadków kłajpedzkich. W kołach politycznych panuje przekonanie, że państwa ententy odpowiedzą na rażące złamanie traktatu wersalskiego przez Litwę ostrymi środkami represyjnymi. Należy sądzić, że wobec uznania przez ententę faktu, iż Polska ma interes w rozstrzygnięciu spraw związanych z Kłajpedą, Polska wezwana będzie do współudziału w środkach represyjnych.

Mówią, iż państwa Ententy skierują w stronę Kłajpedy eskadrę flotową, wystarczającą do zmuszenia Litwinów, aby opuścili Kłajpedę nawet w wypadku zajęcia przez nich tego miasta. Przypuszczalnie w skład tej eskadry weszłyby także polskie statki wojenne.

W razie potrzeby zmusi się Litwnów do opuszczenia miasta. — Polskie statki wojenne wezmą udział w ekspedycji.

Ponowne napady Litwinów na pas neutralny.

Wilno. (AW). W nocy z 9 go na 10-go stycznia **Litwini zajęli wieś Krzywołajsie, gminy Giedrejskiej.** Zaalarmowana przez ludność najbliższa placówka milicyi, przystąpiła energicznie do wypierania Litwinów. Po zaciętej walce milicyi udało się, mimo przeważających sił litewskich, wieś oswobodzić. W walce po stronie litewskiej brali udział, prócz partyzantów, **żołnierze litewscy** z placówek litewskich w Marciniszkach i Mieszkańcach.

Wilno. (AW). W północnej części pasa neutralnego (powiat Bracławski) zauważono ostatniemi czasy **patrole regularnej kawaleryi litewskiej,** t. zw. „Geledynis Wilkas“. Patrole te dokonywują **w miejscowościach, zajmowanych przez siebie, ciągłych rewizyj i rabunków.** Staranie usuwant są ludzie podejrzani o sympatye dla Polski. W nocy z 10-go na 11-go b. m. podjazd kawaleryi litewskiej ostrzeliwał wieś Ołseki.

Dalsza okupacya Zagłębia Ruhry.

Kanon, (AW) Posuwanie się wojsk francuskich **trwa w dalszym ciągu.** Duseldorf i Duisburg stanowią punkty zborne, skąd wysyła się dalej oddziały. Ubiegłej nocy **obsadzono miejscowości w okolicy Essen.** Jak słychać, w najbliższym czasie **ma być dokonane obsadzenie Bochum, a następnie Dortmundu. Przednie straże wojsk francuskich znajdują się już między Wattenscheid a Bochum.**

——o——

Zapowiedź dalszej sankcyi?

Wiedeń. (AW). Wedle informacji „Neue Freie Presse“ z Berlina, poprzedzająca zajęcie Zagłębia Ruhry nota francuska i belgijska jest tu przedmiotem żywych komentarzy. Szczególną uwagę zwraca na siebie wyrażenie noty, że rząd francuski nie zamierza na razie wystąpić z wojskową i polityczną akcją w Zagłębiu. Zwrot ten wywołuje w berlińskich kołach politycznych obawy, **że jest to zapowiedź dalszych kroków ze strony Francji.** Również podejrzaną wydaje się **duża ilość wojska francuskiego w Zagłębiu,** co skłania Niemców do wysnuwania wniosków, że chodzi tu o coś ważniejszego jak tylko o ochronę inżynierów.

Pokojowa okupacya francusko-belgijska i współdziałanie Włoch.

Dusseldorf 12 stycznia. (PAT). Dziś rano we wszystkich nowo okupowanych przez wojska francusko-belgijskie obszarach ogłoszono następującą odezwę do ludności Zagłębia Ruhry: Na skutek stwierdzenia przez komisyę odszkodowań uchybień ze strony Niemców, dotyczących dostaw węgla i drzewa, rządy francuski i belgijski, zgodnie z uchwałami traktatu wersalskiego, powzięły decyzyę wysłania do Zagłębia Ruhry komisyi kontrolnej, złożonej z inżynierów, zaopatrzonych w pełnomocnictwa, niezbędne dla zapewnienia wykonania przyjętych przez Niemcy zobowiązań. **Rząd włoski** — zaznacza odezwa — **postanowił również wysłać swoich inżynierów.** Cel, do którego dąży rząd francuski i belgijski, **jest nawskróś pokojowy. Misya ta nie dąży do przedsiębrania żadnych operacyj o charakterze wojskowym,** ani też wszczynania akcyi politycznej. Rządy francuski i belgijski wysłały do Zagłębia Ruhry jedynie oddziały, niezbędne do ochrony misyi i zapewnienia jej możności wykonania powierzonych jej prac. **Tryb życia ludności w niczem nie zostanie zakłócony.** Ludność będzie mogła nadal pracować w atmosferze porządku i spokoju.

Odpowiedź Niemiec na notę Francyi.

Berlin, (AW). Rząd Rzeszy wręczył wczoraj ambasadorowi francuskiemu i posłowi belgijskiemu w Berlinie, odpowiedź na notę francuską i belgijską w sprawie zajęcia Zagłębia Ruhry. Rząd niemiecki oświadcza, że ani postanowienia komisji reparacyjnej, ani przytoczone niżej paragrafy traktatu wersalskiego nie uzasadniają francuskiej akcji. Wobec tego akcja rządu francuskiego jest naruszeniem traktatu wersalskiego i prawa narodów. Nota dowodzi w dalszym ciągu, że stwierdzenie zaniedbania Niemiec w dostawach węglowych i drzewnych usprawiedliwić może **najwyżej żądanie spłat gotówkowych.** Zastosowanie zaś innych środków sprzeciwia się paragrafom 17 i 18 traktatu wersalskiego. Paragrafy te pozwalają tylko na finansowe lub gospodarcze środki, sprzeciwiają się natomiast wszelkim zarządzeniom, które naruszają suwerenne prawa Niemiec. Zresztą zastosowanie ewentualnych środków wymaga zgody wszystkich mocarstw interesowanych w sprawie reparacyjnej.

W dalszym ciągu udawadnia rząd niemiecki, że zaległości w dostawach węglowych i drzewnych są minimalne w porównaniu z tem, co już Niemcy świadczyły. W końcu zakładając protest przeciwko postępowaniu Francji i Belgji, oświadcza rząd, **że nie uzna złamania pokoju i nie podda się zarządzeniom francuskim,** chociaż jest bezsilny. Odpowiedzialność za skutki kroku wspomnianych państw spada na nie. Wreszcie jak długo ten stan będzie trwał, **nie wykonają Niemcy żadnych świadczeń na rzecz tych państw, która go wywołały.** Wobec tego, komunikuje oficjalnie rząd niemiecki, że **wstrzymuje wykonanie świadczeń rzeczowych na rzecz Francji i Belgji.**

Żałobne posiedzenie parlamentu niemieckiego.

Berlin. (Tel). Odbyło się tu „żałobne“ posiedzenie parlamentu niemieckiego z racyi zajęcia obszaru Ruhry, na którem 298 przeciw 12 głosami uznano postępowanie rządu za słuszne i celowe.

Wstrzymanie transportów węgla reparacyjnego.

Berlin. (PAT). Z miarodajnej strony donoszą, że transporty węgla reparacyjnego zostały dnia 11 bm. o godz. 9-tej rano **wstrzymane.**

Przemysłowcy niemieccy pozostaną w Zagłębiu Ruhry.

Berlin. (AW). Okazuje się, że **wiadomość** o opuszczeniu stanowisk przez kierujących przemysłem Zagłębia Ruhry, jest **nieprawdziwą.** Wszyscy przemysłowcy, jak również naczelni inżynierowie wielkich zakładów przemysłowych postanowili mimo okupacji francuskiej **pozostać na swych miejscach.**

Przymusowa węglowa gospodarka będzie nadal utrzymana.

Francuski urząd dla przemysłu węglowego.

Berlin. (AW). Według wiadomości nadeszłych z Essen, organizują tam aljanci urząd, który będzie spełniał **funkcje byłego syndykatu węglowego** i przejmie jego obowiązki.

Marsz Greków w głąb Tracyi.

Belgrad. (AW). Według informacyj tutejszych dzienników, **kontynuują Grecy swój marsz ku Tracji.** Mieli oni już przekroczyć granice strefy [illegible]tralnej.

Zajęcie Adryanopola przez Greków.

Belgrad. (Aw) Według doniesień z Belgradu, „Orient Tagespost“, mieli Grecy zająć **Adryanopol i Karagaez.** Francuski generał założył wobec tego protest. Stanowisko jego jednak nie wywołało najmniejszej zmiany w postępowaniu Greków, których komendant oświadczył, że przyjmuje wprawdzie protest do wiadomości, lecz musi słuchać przedewszystkiem wydanych rozkazów. Również bezskutecznym był protest francuskiego posła w Atenach.

Strajk włókienniczy w Łodzi trwa.

Łódź. (AW). Sytuacja strejkowa nie uległa zmianie. Wszelkie usiłowania strajkujących, zmierzające do przeciągnięcia na swoją stronę robotników wielkich zakładów przemysłu bawełnianego, pracujących w Zjednoczonych Zakładach Scheiblera i Grohmana, w Towarzystwie Geyera (akcyjnem L. Geyera), Poznańskiego i Widzewskiej Manufaktury spełzły na niczem. W fabrykach tych strajkujących klasowców zastępują kadry członków Związku Zawodowego „Praca“ i Chrześcijańskiego związku zawodowego. Po mieście krążą silne patrole policji. „Kurjer Łódzki“ podaje na podstawie informacji zasiągniętych w polskim Związku Zawodowym „Praca“ i w Związku zawodowym chrześcijańskich robotników, że wszystkie zakłady przemysłowe są czynne z wyjątkiem mniejszych fabryk. Przypuszczalna ilość drobniejszych fabryk objętych strajkiem wynosi około 15.

NA POMNIK KS. J. PONIATOWSKIEGO Adamowic Kozłowieccy mk 10.000, Karol Jura nieprzyjęte od dr X. mk 2.000.

NA DOM MEDYKÓW Kazimierz i Wanda Hertzowie, Żerkowice mk 10.000. Edward Zieliński Nowy Sącz mk 10.000.

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ w Krakowie — pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.